Roman Kamienik

Z zagadnień powstania Spartakusa

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 26, 1-31

1971

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXVI, 1 SECTIO F 1971

Instytut Historii UMCS

Roman KAMIENIK

Z zagadnień powstania Spartakusa

Из проблематики восстания Спартака

Quelques problèmes de la révolte de Spartacus

1. Dane Cycerona o powstaniu Spartakusa i ich wiarygodność historyczna

W czasie, gdy na półwyspie Italskim trwała wojna z niewolnikami Spartakusa, na Sycylii sprawował propreturę (73-70 przed n.e.) Werres. W r. 70 przed n. e. powrócił on do Rzymu, oddając administrację prowincji L. Cecyliuszowi Metellusowi. W procesie Werresa, w którym Cyceron występował jako oskarżyciel, ujawniono szereg faktów dotyczących administracji wyspy przez propretora i zebrano wszechstronny materiał dowodowy. Cyceron był doskonałym znawcą i sprawy i stosunków panujących na Sycylii. W r. 75 przed n.e. znajdował się on w Lilybaeum, gdzie pod dowództwem Sekstusa Peduceusza piastował urząd kwestora, a po powrocie do Rzymu wszedł w skład senatu, brał więc udział w obradach i był doskonale poinformowany o wydarzeniach w Italii. Nadto w celu zebrania materiału dowodowego przeciwko Werresowi udał się on na wyspę, gdzie znów miał możność sięgnięcia do bezpośrednich źródeł informacji. Te okoliczności zdawałyby się wskazywać, że w Werrynkach Cycerona, napisanych bezpośrednio po zakończeniu powstania Spartakusa, o którym często w nich wspomina, znajdziemy najbardziej wiarygodne dane dotyczące wojny z niewolnikami w latach 73—71 przed n.e.

Mówca stwierdza, że nie było na Sycylii niebezpieczeństwa wybuchu powstania niewolników pod wpływem wydarzeń w Italii, a zwłaszcza planowanej choć nieudanej przeprawy Spartakusa na wyspę, oraz że propre-

tor nie uczynił nic, by nie dopuścić do ewentualnego wylądowania Spartakusa na Sycylii. „[...] *neque bellum eius modi neque belli periculum fuit in Sicilia*".[1] Cyceron przyznaje, że z powodu wojny w Italii podejrzewano niewolników sycylijskich o chęć spiskowania i buntu "[...] *cum servitiorum animos in Sicilia suspensos propter bellum Italiae figitivorum videret, ne quis se commovere auderet* [...] *et tamen coeptum esse in Sicilia moveri aliquot locis servitium suspicor. Id adeo non tam ex re quam ex istius factis decretisque cognosco*".[2] Cyceron uważa jednak to wszystko za wymysły Werresa, wysunięte zresztą dla wyciągnięcia korzyści osobistych.[3] Wiadomości, jakie posiadamy z innych źródeł, nie potwierdzają relacji Cycerona, który sam zresztą często sobie przeczy, co świadczy o tym, iż mówca nie kieruje się chęcią odtworzenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń, lecz sytuację przedstawia w fałszywym świetle. Scholiasta Pseudo-Asconius stwierdza, że na Sycylii było wielu zbiegów i drogi nie były bezpieczne „[...] *quia pedestre iter ex Sicilia et propter fugitivos et propter Verris insidias devitabat, a Vibone transiit*".[4] Sam Cyceron wymienia uknuty w okolicach Triokali spisek niewolników Sycylijczyka Leonidasa. Okolice te są znane z powstań niewolników sycylijskich w II w. przed n.e., kiedy to miejsce obronne z natury zostało obwarowane przez przywódcę niewolników Tryfona. Tu też mogli znaleźć swe kryjówki zbiegli niewolnicy. Za okup otrzymany od właściciela Werres miał puścić płazem całą sprawę; Cyceron był oburzony. Według informacji przekazanych przez Cycerona Werres zażądał znów od Apolloniusza Geminusa z Panormos, by wydał nadzorcę pastuchów, który podburzał niewolników do powstania. Gdy ten nie usłuchał twierdząc, że go nie posiada, został przez Werresa osadzony w więzieniu, ale po złożeniu okupu zwolniony. Werres otrzymał pieniądze również od Arystodemosa z Apollonii, od Leona Imachereńskiego, wziął okup także od wilika Eumenidesa z Halicyae w wysokości 60 000 sesterców, od ekwity rzymskiego G. Matryniusza 600 000, ponieważ jego *vilicus* i pasterze byli podejrzani o podburzanie niewolników.[5]

Cyceron zarzuca Werresowi, że ukarał właścicieli, a nie ich niewolników. Jednakże zgodnie z prawem rzymskim odpowiedzialność za niewol-

---

[1] Cicero: *In Verrem* V 17, 42 erkl. von K. Halm; *ibid.* V: 1, 1—5; 4, 9; 6, 12; 6, 14; 7, 15; 8,15; 8, 18.

[2] Cicero: *op. cit.*, V 6, 14; V 4, 9.

[3] Cicero: *op. cit.*, V 7, 15.

[4] Pseudoasconius: *In Verrem argumentum* [w:] *Ciceronis Opera* ed. Orellius t. V. 2, s. 125; Th. Stangl: *Pseudoasconiana, Textgestaltung und Sprache der anonymen Scholien zu Ciceros vier ersten Verrinnen auf Grund der erstmals verwerteten ältesten Handschriften*, Studien zur Geschichte und Kultur des Altertums, Bd. 2, Heft 4—5, Paderborn 1909, s. 60.

[5] Cicero: *In Verrem*, V 7, 15.

ników i popełnione prze nich przestępstwa spoczywała na właścicielach, a nie na administracji prownicji. Zarzut więc, jaki Cyceron stawia Werresowi, jest bezpodstawny, ponieważ ten postąpił słusznie. Sprawa sum pieniędzy, jakie Werres miał otrzymać od właścicieli niewolników, wychodzi poza zakres interesującego nas tu zagadnienia.

Przed wybuchem powstania na Sycylii w II w. przed n.e. — jak podaje Diodor — namiestnicy prowincji nie mieli odwagi karać niewolników mimo, iż uprawiali rozbój, ze względu na ich właścicieli, z którymi musieli się liczyć.[6] Jednakże za cesarstwa Lepida ciotka Nerona została skazana na śmierć za to, że posiadając wielu niewolników w Kalabrii, niedostatecznie ich strzegła.[7] Urzędnicy rzymscy nie ingerowali w sprawy stosunku pana do niewolników; miał on nad nimi wyłączne prawo, a odpowiedzialność karna niewolników przed sądami datuje się dopiero z okresu schyłku republiki rzymskiej.

Digesta 44, 7, 20: *Servus non in omnibus rebus sine poena domino dicto audiens esse solet, sicuti si dominus hominem occidere aut furtum alicui facere servum iussisset, quare quamvis domini iussu servus piraticum fecisset, iudicium in eum post libertatem reddi oportet et quodcumque vi fecisset, quae vis a maleficio non abesset, ita oportet poenas eum pendere, sed si aliqua rixa ex litibus et contentione nata esset aut aliqua vis iuris retinendi causa facta esset et ab his rebus facinus ebesset, tum non convenit praetorem, quod servus iussu domini fecisset, de ea re in liberum iudicium dare.*

Oktawian po zakończeniu wojen domowych nakazał schwytać wszystkich zbiegłych niewolników i zwrócić ich właścicielom w celu należytego ukarania; tylko tych, których właściciele już nie żyli, kazał rozpiąć na krzyżach. Liczba schwytanych i zwróconych właścicielom niewolników miała wynosić około 30 000, a liczba straconych kilka tysięcy.

„Eo bello servorum, qui fugerant a dominis suis et arma contra rem publicam ceperant, triginta fere milia capta dominis ad supplicium sumendum tradidi." [8]

W świetle tego zarzuty postawione przez Cycerona Werresowi nie są wykroczeniem wobec prawa. Jeżeli propretor Sycylii osadził w więzieniu właścicieli, których niewolnicy już to spiskowali, już to byli podejrzani o bunt, to postąpił zgodnie z obowiązującym prawem. Werres nie omieszkał jednak, jeżeli oskarżenie Cycerona jest zgodne z prawdą, wyciągnąć osobistych korzyści i zwolnił ich po otrzymaniu okupu. Dopiero w drugiej części zarzuty Cycerona byłyby więc uzasadnione. Cyceron usiłuje jednak ukazać niegodziwość Werresa, skoro karał on właścicieli, a nie niewolni-

---

[6] Diodor: *Bibliotheca Historica* 34, 2 ed. Didot t. 2, s. 532.

[7] Tacitus: *Annales* XII 65; E. M. Sztajermann: *Rascwiet rabowładielczeskich otnoszenij w rimskoj riespublikie*, Moskwa 1964, s. 177—178.

[8] *Res Gestae Divi Augusti* 5, 25; Appian Alex: *Bell. civ.* 5, 131; N. A. Maszkin: *Principat Avgusta*, Moskwa 1949, s. 261; Orosius 6, 18 podaje, że zostało ukrzyżowanych 6000 zbiegów, por. Cassius Dio 49, 12.

ków „[...] *cum servorum bellum metueretur, quo supplicio dominos indemnatos adficiebat, hoc servos demnatos liberabat*".[9] Cyceron ukazuje więc sylwetkę Werresa w krzywym zwierciadle. On to miałby sprzyjać i obiektywnie rzecz biorąc, pomagać niewolnikom lub przynajmniej, zapewniając im bezkarność, zachęcać do rozruchów, których — jak stwierdzał w innym miejscu — na Sycylii nie było. Takie zachowanie się propretora miało go dyskwalifikować wobec opinii rzymskiej. Mówca przeciwstawia Werresowi M. Akwiliusza i wychwala jego surowość, skoro zakazał on niewolnikom noszenia broni; przytacza też przykład pretora L. Domicjusza przyznając, że jego postępowanie było wprawdzie surowe, a nawet okrutne, ale wolał on jednak być bezwzględnym niż puścić płazem jakiekolwiek przewinienie ze strony niewolników.[10]

Cyceron zapytuje z ironią, czy Werres zamierza przypisać sobie część zasługi zwycięstwa nad Spartakusem, czy chce partycypować w sławie Krassusa i Pompejusza? Zaprzecza on, jakoby niewolnicy nosili się z zamiarem przeprawy na Sycylię; stwierdza, że nigdy o tym nie słyszał, a zadając kłam prawdzie powiada, że od przeprawy na Sycylię powstrzymał niewolników Krassus.

„*[...] Obstitisti videlicet, ne ex Italia transire in Siciliam fugitivorum copiae possent. Ubi, quando, qua ex parte? cum aut ratibus aut navibus conarentur accedere? [...] M. Crassi, fortissimi viri, virtute consilioque factum, ne ratibus coniunctis freto fugitivi ad Messanam transire possent, a quo illi conatu non tanto opere prohibendi fuissent, si ulla in Sicilia praesidia ad illorum adventum opposita putarentur.*[11]

Nie szczędząc pochwał Krassusowi — co u Cycerona należy do rzadkości — mówca uważa, że powstrzymanie Spartakusa od inwazji na Sycylię nie kosztowałoby tak wielkiego trudu, gdyby przypuszczał, że na przeciwległym brzegu cieśniny Messyńskiej znajdują się załogi i umocnienia. Faktycznie powstrzymanie obozujących na półwyspie Brucjum niewolników Spartakusa od przeprawy na Sycylię nie było zasługą Krassusa, a wręcz przeciwnie — odciąwszy Spartakusa od reszty półwyspu głębokim rowem wódz rzymski zostawił niewolnikom wolną drogę na wyspę. Czy istniało jakieś porozumienie między Krassusem a propretorem Sycylii, nie wiemy, ponieważ brak jest wzmianek o tym w źródłach. Wbrew twierdzeniu Cycerona przyczyny niepowodzenia przeprawy leżały poza sferą działalności i akcji Krassusa. Przeprawa była bardzo trudnym przedsięwzięciem, w warunkach niewolników wręcz niemożliwym do realizacji. Odbyła się ona w porze zimowej, przy wzburzonych falach (*rapidissimo fretu*) i tak niespokojnej cieśniny Messyńskiej. Z drzewa, w które obfitowała okolica, niewolnicy budowali tratwy, przygotowując własne środki

---

[9] Cicero: *In Verrem* V 8, 18.
[10] Cicero: *op. cit.*, V 3, 7.
[11] Cicero: *op. cit.*, V 2, 5.

transportu. Salustiusz określa cieśninę jako morze niezwykle burzliwe (*mare verticosum*), a legendarna Scylla i Charybda, która miała tam swoje legowisko, stała się przysłowiowa i była synonimem niebezpieczeństwa.[12]

„Z płaczem wypłynęliśmy — jak opisuje przeprawę Odyseusz — w cieśninę, gdzie była Skylla, a po drugiej stronie boska Charybdis straszliwie łykała gorzką wodę morza. I znów rzygnęła: jak kocioł na silnym ogniu kipiała i szumiała, a piany tryskały w górę i opadały na szczyty skał. A kiedy znów połknęła gorzką wodę morza, odkryła się cała aż do głębi wrząca, skały wokół odgrzmiały straszliwie, a w dole ukazała się ziemia ciemnobłękitna od piasku [...]." [13]

Podobnie opisuje przeprawę Seneka: „Następnie zobaczysz — ponieważ będziesz musiał przejeżdżać obok najbardziej wchłaniającego wiru morskiego — legendarną Charybdę, jak spokojnie drzemie, dopóki nie obudzi jej wiatr południowy, ale kiedy trochę silniej powieje z południa, jak wtedy w przepastną i głęboką otchłań wciąga okręty." [14]

Przebiegła Kirke dała Odyseuszowi przestrogi i wskazówki, jak ma żeglując między Scyllą i Charybdą uchronić się od niechybnego rozbicia. Jazona i jego argonautów przeprowadziła obok Charybdy sama bogini Tetyda, a Eneasz, ostrzeżony przed niebezpieczeństwem, wybrał dłuższą drogę opływając dookoła Sycylię.[15] O ogromnych trudnościach przedostania się z Italii na Sycylię informuje sam Cyceron:

„Aditus omnis hominibus sine ulla facultate navinum non modo diiunctus, sed etiam clausus est ut illis, quibus Siciliam propinquam fuisse dicis, facilius fuerit ad Oceanum pervenire quam ad Peloridem accedere." [16]

Z mów Cycerona wynika jednak, że Werres trzymał w pogotowiu flotę na wypadek, gdyby Spartakus próbował wylądować na Sycylii. Wymienia on P. Cesetiusza i P. Tadiusza, z których pierwszy jako kwestor, drugi jako legat Werresa, z dziesięcioma okrętami czuwał nad bezpieczeństwem wybrzeży Sycylii. Wprawdzie Cyceron stwierdza, że te okręty miały służyć do przewożenia łupów (*praeda*), mienia zagrabionego na wyspie i że znów namiestnik Sycylii miał okazję do nadużyć, niemniej należy przyjąć, że Werres poczynił niezbędne przygotowania do obrony wyspy. Potwierdza to zresztą, wbrew mniemaniu Cycerona, Salustiusz, który powiada,

---

[12] C. Sallustius Crispus: *Historiarum Fragmenta* IV, Frgm. 29 ed. B. Maurenbrecher; por. Strabo VI 3 p. 268 Loeb.

[13] *Odyseja*, przekł. J. Parandowski, Warszawa 1953, s. 199.

[14] Seneca: *Consolatio ad Marciam* 17, 2, przekł. L. Joachimowicz, Pisma Filozoficzne, PAX 1965, t. I, s. 70.

[15] Apollonius Rhod. 4, 789, 825, 923; Vergillius: *Aeneis* III 42, 554; VII 302; Stoll: *Charybdis* [w:] W. H. Roscher: *Ausführliches Lexicon der griechischen und römischen Mythologie*, Bd. I, Leipzig 1884—1886, col. 887—888; J. Schmidt: *Skylla* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft* 2 R., Bd. 5, Stuttgart 1927, col. 560; Scylla jako bogini śmierci — patrz O. Gruppe: *Griechische Mythologie und Religionsgeschichte*, Bd. I. München 1906, s. 408.

[16] Cicero: *In Verrem* V 3, 7.

że Werres umocnił wybrzeża Sycylii (*C. Verres litora Italia propinqua firmavit*). Fakt, że Werres umocnił wyspę, przyjmuje B. Maurenbrecher, R. Bonghi, E. Ciaceri, E. M. Sztajerman i inni.[17] Zaprzeczenie zarzutów postawionych Werresowi przez Cycerona znajdujemy u samego mówcy, który przyznaje, że Syrakuzańczycy wystawili Werresowi tablicę wotywną z napisem „[...]*quod vigilanter provinciam administrasset, guod praedones procul ab insula Sicilia prohibuisset*".[18]

Cyceron wymienia fakt, o którym nie ma wzmianki w innych źródłach, a mianowicie zdobycie przez niewolników Spartakusa (a ściślej przez jakiś oddział, który ocalał po ostatniej bitwie) leżącego w Brucjum miasta Tempsa (*Tempsanum incommodum*). Wymieniony przez Cycerona oddział nie jest identyczny z grupą, która przedzierała się na północ i została rozbita przez powracającego z Hiszpanii Pompejusza. Mieszkańcy Vibo Valentia znalazłszy się w niebezpieczeństwie zwrócili się do Werresa, który — jak należy przypuszczać — wracał do Rzymu, o pomoc do walki z niewolnikami, Werres — według świadectwa Cycerona pomocy odmówił.[19]

Cyceron potwierdza przebywanie piratów na wodach południowej Italii stwierdzając, że Werres wziął do niewoli jakiś okręt należący do rozbójników morskich. Wiemy również, że piraci wysiadłszy na brzeg, podeszli pod same Syrakuzy, a wódz piratów Heracleo spalił wyciągniętą na brzeg flotę rzymską. Wzmianka ta jest niezwyle istotna, wiadomo bowiem, że piraci mieli przewieść niewolników do Grecji, nie dotrzymali jednak zobowiązania.

W mowie *De imperio Cn. Pompei* Cyceron stwierdza, że inicjatywa wezwania Pompejusza na pomoc w wojnie ze Spartakusem wyszła od se-

---

[17] Cicero: *op. cit.* V 25, 63; Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 32; Maurenbrecher, adnot. ad Sallust. Hist. IV Frgm. 32; R. Bonghi: *Spartaco*, „Atti della reale Accademia di scienze morali e politiche di Napoli", vol. 16, Napoli 1881, s. 22; E. Ciaceri: *Cicerone e suoi tempi*, 2 ed. t. 1, Milano 1939, s. 80; Sztajermann: *op. cit.*, s. 177 słusznie zakłada prawdopodobieństwo sojuszu i współdziałania niewolników sycylijskich ze Spartakusem, choć brak danych na potwierdzenie tego domysłu.

[18] Cicero: *In Verrem* IV 64, 144.

[19] Cicero: *op. cit.* V 15, 39 — V 16, 41; czy Werres wtedy znajdował się w drodze powrotnej do Italii, nie wiadomo. Cycero stwierdza jedynie, że znajdował się on niedaleko od miasta Tempsy: *cum esses in litore, In Verrem* V 16, 40; *Verrem esse non longe a Tempsa*, ibid. V 16, 41. Wymieniona tu grupa niewolników nie jest identyczna z oddziałem zniszczonym przez Pompejusza. Applan (*Bell. civ.* I 119) podaje, że niewolnicy, którzy ocaleli po ostatniej bitwie, uciekli w góry i podzielili się na cztery grupy, por. Orosius V 24; o niedobitkach spartakusowców słychać jeszcze w okresie spisku Katyliny; przyłączyli się oni do katylinarczyków, a w r. 62 ojciec Oktawiana C. Octavius zniszczył ich po drodze, udając się do Macedonii. Suetonius: *Aug.* 3: *fugitivos, residuam Spartaci et Catilinae manum, Thurinum agrum tenentis, in itinere delevit.*

natu, który zaniepokojony, iż Krassus może nie zdołać szybko zakończyć wojny, miał wezwać powracającego z Hiszpanii zwycięzcę Sertoriusza. Całą zasługę sukcesów odniesionych w wojnie ze Spartakusem Cyceron przypisał Pompejuszowi, nie wspominając nawet o faktycznym pogromcy Spartakusa, Krassusie.

„[...] *Italia, quae cum servili bello taetro, periculosoque premeretur, ab hoc auxilium absente expetivit, quod bellum expectatione eius attenuatum atque imminutum est, adventu sublatum ac sepultum.*"

Podobnie wypowiedział się Cyceron w mowie wygłoszonej w obronie Sestiusza:

„*[...] qui etiam servitia virtute victoriaque domuisset, qui omnibus bellis terra marique compressis imperium populi Romani orbis terrarum terminis definisset.*"[21]

Z Cyceronem zgodny jest pod tym względem Appian, a Synesios analogicznie wymienia wyłącznie Pompejusza, pomijając milczeniem Krassusa.[22] Według Plutarcha o pomoc do Pompejusza miał się zwrócić Krassus, który nie widząc możliwości szybkiego zwycięstwa, wysunął tę propozycję, potem zaś nabrawszy przekonania, że upora się sam, chciał zakończyć wojnę przed jego przybyciem. Znając stosunki, jakie panowały między Krassusem a Pompejuszem, należy tego rodzaju wersję raczej odrzucić, jako nieprawdopodobną. Zresztą M. Gelzer przyjął wersję zachowaną u Appiana, zastrzegając się, że Plutarch mógł być jednak lepiej poinformowany.[23]

Przytoczone przez Cycerona dane liczbowe również nie mają charakteru dowodowego. Jako prokonsul Cylicji w odpowiedzi na prośbę Attyka Cyceron pisał:

„[...] prosisz mnie, żebym dał jazdę Skapcjuszowi, który chce przemocą odebrać swą należność [...] powiadasz, że chce nie więcej jak pięćdziesięciu żołnierzy. Spartakus nie miał ich tylu na początku. Ile złego zrobiliby żołnierze na tej wyspie (Cypr), której mieszkańcy nie należą do walecznych (*in tam tenera insula*)."

Liczba ta nie zgadza się z przekazaną przez tradycję liczebnością grupy zbiegów ze szkoły Lentulusa w Kapui.[24]

---

[20] Cicero: *In Verrem* V 25, 63; V 35, 91; V 37, 97.

[21] Cicero: *De imperio Cn. Pompei* 11, 30; *Pro Sestio* 31, 67 Orell.

[22] Appian: *Bell. civ.* I 120; Synesios: *De regno* 256 [w:] Migne: *Patrologia Graeca* 85, 1143.

[23] Plutarch: *Crassus* 11; M. Gelzer: *Das erste Konsulat des Pompeius und die Übertragung der grossen Imperien*, Berlin 1943, s. 14; tegoż: *Pompeius*, München 1949, s. 61; A. Garzetti: *M. Licinio Crasso*, „Athenaeum" XIX 1941, s. 32.

[24] Cicero: *Epistulae ad Atticum* VI 2, 8; Florus II 8, 3 podaje około 30 gladiatorów; Symmachus: *Epistulae* 2, 46 — 29 zbiegów z Kapui, patrz O. Schambach: *Der italische Sklavenaufstand*, Programm Halberstadt 1872, s. 6 i n.; Münzer: *Spartakus* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft* 2 R., 6 Halbbd., Stuttgart 1929, col. 1528.

Wojnę ze Spartakusem nazywa Cyceron brzydką i niebezpieczną, lub wielką i gwałtowną czy szkaradną.[25] Krassusowi miał on za złe, że zabiegał o przyznanie mu przez senat po odniesionym zwycięstwie wieńca z wawrzynów:

„Crasse, pudet me tui. Quod est quod confecto per te formidolosissimo bello coronam illam lauream tibi tanto opere decerni volueris a senatu?" [26]

Spartakus jest zaś w mowach Cycerona synonimem największego wroga Rzymu i uosobieniem zła, jakkolwiek gorszy od niego będzie Antoniusz. Spartakus i rozbójnik (*latro*) to jedno i to samo, Antoniusz przewyższał go jednak we wszystkich potwornościach.

„Jakże bowiem uważać Spartakusa za wroga, jeśli Antoniusz, stokroć gorszy od niego, uchodzi za obywatela rzymskiego?"

Spartakus przynajmniej był gladiatorem, Antoniusz zaś obywatelem rzymskim, a jednak jest od niego gorszy; mimo to niejednokrotnie Cyceron stawia między nimi znak równości, pisząc:

„Przeto, Kwiryci, teraz cała walka ludu rzymskiego, zwycięzcy całego świata, skupia się na walce z łotrem (*percussor*), z rozbójnikiem (*latro*), ze Spartakusem." [27]

2. Chronologia powstania Spartakusa

Jednym z wielu spornych zagadnień powstania Spartakusa jest jego chronologia, co wynika ze stanu zachowanych źródeł. Pisarze, którzy przekazali najobszerniejszy jego opis, jak Plutarch i Appian, nie podają ani daty ucieczki gladiatorów z Kapui, ani danych dotyczących chronologii wydarzeń w okresie wojny ze Spartakusem. Drugi z wymienionych wzmiankuje, że powstanie wybuchło w okresie wojny z Sertoriuszem, analogicznie zresztą Wellejusz Paterkulus (*dum Sertorianum bellum geritur*) i Orozjusz (*Hispaniensi Sertorio nondum finito, immo adhuc vivente Sertorio, hoc fugitivorum bellum inhorruit*). Odpowiednio do tej relatywnej chronologii Athenaios powiada, że wybuchło ono w czasie wojny z Mitrydatesem.[28] Konkretne dane chronologiczne podaje tylko Orozjusz i Eutropiusz.[29] Ostatni z nich pisze:

---

[25] Cicero: *De imperio Cn. Pompei* 11, 30: *servili bello taetro periculosoque; In Verrem* 5, 12, 5: *magnum ac vehemens; In Verrem* 5, 3, 7; *contagio servilis belli.*

[26] Cicero: *In Pisonem* 24, 58 Orell. Krassus odbył nie triumf, a owację; w drodze wyjątku senat przyznał mu jednak wieniec z wawrzynu, Plinius: *Naturalis Historia* XV 38, 125 rec. Detlefsen: *Haec postea ovantium fuit corona excepto M. Crasso qui de fugitivis et Spartaco laurea coronatus incessit.*

[27] Cicero: *Philipp.* III 8, 21; IV 6, 15; XIII 10, 22; Cicero: *Paradoxa* IV 2, 30; K. Kumaniecki: *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 106.

[28] Appian: *Bell. civ.* I 116; Velleius Paterculus II 30, 5; Orosius V 24; Athenaios VI 104, 272F; Eutrouius VI 7.

[29] Zestawienie u Schambacha: *op. cit.*, s. 12—13.

„W 678 r. od założenia Rzymu prowincję Macedonię otrzymał [...] Licyniusz Lukullus, kuzyn (*consobrinus*) Lukullusa, który prowadził wojnę z Mitrydatesem i w Italii wybuchła nagle wojna, siedemdziesięciu bowiem czterech gladiatorów uciekło pod dowództwo Spartakusa, Kriksosa i Ojnomaosa [...]."

U Orozjusza czytamy:

„W 679 r. od założenia Rzymu za konsulatu Lukullusa i Kasjusza gladiatorzy w liczbie siedemdziesięciu czterech uciekli ze szkoły Lentulusa." [30]

Eutropiusz datuje założenie Rzymu (Eutrop. I 1) na trzeci rok szóstej olimpiady, a więc 753 rok przed n.e., posługując się więc tak zwaną erą warrońską. Według niego powstanie wybuchło w 753—678 tj. 75 r. przed n.e. Orozjusz datuje natomiast według ery katońskiej, według której założenie Rzymu przypada na rok 752 przed n.e. W jego relacji powstanie wybuchło w 752—679, tj. 73 r. przed n.e. Różnica wynosi więc dwa lata, a faktycznie jeden rok, jak to zauważył A. Schambach:

„Zwischen den Angaben des Eutrop (75) und des Orosius (73) findet demnach anscheinend eine Differenz von 2 Jahren statt, thatsächlich beträgt indessen, wie wir sehen werden, die Abweichung nur 1 Jahr." [31]

Orozjusz podaje prawidłowo imiona konsulów 73 r. przed n.e.; według Fasti Consulares pod r. 681, tj. 73 przed n.e. figurują M. Terentius, M. f. Varro Lucullus oraz C. Cassius L. f. Longinus.[32]

Chronologiczny zrąb powstania Spartakusa zawarty jest u Liwiusza, który podzielił dzieje wojny ze Spartakusem na trzy księgi obejmujące jeden rok każda; niestety, nie zachowały się one, a dysponujemy wyłącznie epitomami. Są to księgi 95—97. Pierwsza z nich wymienia ucieczkę zapaśników z Kapui, klęskę Klaudiusza Pulchra i pretora Waryniusza, zniszczenie wojsk Mitrydatesa pod Kyzikos, a L. Lukullus występuje tu już jako prokonsul. Księga 95 obejmuje akcję konsulów 72 r. przed n.e. Gn. Lentulusa i L. Gelliliusza, klęskę prokonsula G. Kasjusza i objęcie dowództwa przez Krassusa. Księga 97 zawiera dzieje lat 71—70 przed n.e., klęskę Gannika i śmierć Spartakusa.

Z Sallustiusza także wynika — jak dowodził G. Rathke — że powstanie wybuchło w 73 r. przed n.e. Na koniec 75 r. przed n.e. — według G. Rathke — przypada list Pompejusza do senatu, w którym żądał on wojska i pieniędzy grożąc zarazem powrotem do Italii w przypadku, gdy jego postulaty nie zostaną spełnione. Na początku następnego roku konsulowie wnieśli tę sprawę na obrady senatu, po czym wysłano do Hiszpanii dwa legiony (Sallustius: *Hist. Frgm. 2, 98*). Rathke wskazuje, że gdyby wojna w Italii już trwała, to tej pomocy nie wysłano by Pompejuszowi.

---

[30] Eutropius VI 7; Orosius V 24.

[31] Schambach: *op. cit.* s. 12.

[32] Schambach: *op. cit.* s. 12; Hieronymus: *Chronik* [w:] *Eusebius Werke* Bd. VII ed. K. Helm, Akademie Verlag Berlin 1956, Olymp. CLXXVI 7 (r. 74): *bellum gladiatorium in Campania.*

Gdy w 74 r. trybun ludowy Licyniusz Macer przemawiając do ludu wymieniał wojny i *calamitas plebis* (Sallustius: *Hist. Frgm.* 3, 48, 11), nie wspomniał nawet o wojnie z niewolnikami w Italii. Wreszcie w przeddzień Idów październikowych tegoż roku Claudius Glaber, pierwszy wysłany dla zgniecenia ruchu Spartakusa, brał udział w posiedzeniu senatu. Rathke podnosi zresztą, iż nie wiadomo czy Klaudiusz wrócił już do Rzymu, czy też niewolnicy jeszcze nie zbiegli z Kapui; pierwsza możliwość wydaje się jednak bardziej prawdopodobna.[33]

Pewien argument na rzecz Eutropiusz można znaleźć u Appiana, który pisząc o objęciu dowództwa przez Krassusa stwierdza:

„Trzeci już rok wlokła się ta straszna wojna, z której śmiano się początkowo i którą lekceważono, jako że walczono z gladiatorami. Wszystkich ogarnął taki strach, że kiedy zapowiedziano wybory nowych pretorów, nikt się nie zgłaszał, aż dopiero Licyniusz Krassus [...] przyjął dowództwo." [34]

Wskazywałoby to, że i Appian datuje wybuch powstania na rok 74, skoro wojna trwała już trzeci rok, gdy Krassus w lipcu 72 r. objął dowództwo. Rachuba Appiana jednak — jak to przekonywująco dowodził A. Motus — nie dotyczy lat kalendarzowych. Nie jest też wykluczona zwykła pomyłka Appiana.[35] Według Orozjusza wojna ze Spartakusem została zakończona w trzecim roku (*et post multas calamitates Italiae tertio anno bello huic finis inpositus*).[36] Również Augustyn stwierdza, że wojna ze zbiegłymi gladiatorami, jakkolwiek wielu w niej wodzów i dwaj konsulowie zostali pobici, a Italia została zniszczona i spustoszona, została zakończona w trzecim roku.[37]

W literaturze historycznej przyjęto rok 73 przed n.e. jako datę ucieczki gladiatorów z Kapui i początek powstania Spartakusa. Jedynie A. Schambach uznał datę 74 r. przed n.e., pozostał jednak odosobniony. B. Maurenbrecher uznał argumenty Schambacha wprost za śmieszne, za nim poszedł G. Rathke, a także W. Hartwig i E. Hohl uznali tę datę za błędną. Datę ustaloną przez Schambacha przyjął tylko A. W. Miszulin, a za nim poszedł N. A. Maszkin.[38] W ostatnich latach podjęto w literaturze radzieckiej rewizję chronologii wybuchu powstania Spartakusa przyjętej przez Mi-

---

[33] G. Rathke: *De Romanorum bellis servilibus*, Diss. Berlin 1904, s. 80—81.

[34] Appian: *op. cit.* I 118 [w:] *Historia rzymska*, przekł. L. Piotrowicz, Biblioteka przekładów z literatury antycznej, t. 2, Wrocław 1957.

[35] A. A. Motus: *O datirowkie naczała wosstanija Spartaka*, „Wjestnik Driewniej Istorii" 1957, nr 3, s. 164; S. I. Kowalow: *K woprosu o datirowkie naczała wosstanija Spartaka ibid.*, 1956, nr 2, s. 15.

[36] Orosius V 24; Eutropius VI 7.

[37] Augustinus: *De civitate Dei* V 22.

[38] Maurenbrecher we wstępie do Fragmentów Salustiusza i Rathke: *op. cit.* s. 79; W. Hartwig: *Der Sklavenkrieg des Spartakus*, Programm Meiningen 1894, s. 5; E. Hohl: *Grundriss der römischen Geschichte nebst Quellenkunde*

szulina. Wypowiedział się w tej sprawie S. K. Kowalow, a po nim A. A. Motus, który w oparciu o świadectwa źródeł wykazał, że między ucieczką gladiatorów z Kapui a rozkwitem powstania upłynęło niezbyt dużo czasu, wydłużanie tego okresu jest więc nieuzasadnione. Ostatni z wymienionych wypowiedział się za korektą daty wybuchu powstania w podręcznikach radzieckich, uznając dyskusję za zakończoną. Artykułem Motusa — jak można było sądzić — zostało definitywnie sprecyzowane stanowisko historyków radzieckich, jednakże ostatnio Sztajerman przyjęła możliwość obydwu rozwiązań. Należy nadmienić, że dyskusja podjęta przez Kowalowa i Motusa dotyczy wyłącznie chronologii wybuchu powstania, podczas gdy i w datowaniu dalszego przebiegu wojny istnieje wiele wątpliwości.

Jest prawdopodobne, że ucieczka gladiatorów z Kapui miała miejsce wiosną lub na początku lata, w każdym razie przed igrzyskami, które urządzano w okresie letnim. Zdaje się na to wskazywać Appian, który powiada, że Spartakus przekonał gladiatorów namawiając ich do ucieczki, że „lepiej narażać życie dla zdobycia wolności aniżeli dla popisywania się na widowisku".[39] Słusznie więc wczesną porę przyjmuje Motus, jakkolwiek Rathke uważa, że ucieczka nastąpiła koło Idów październikowych. Lato (oczywiście lato 74 r. przed n.e.) przyjmuje Schambach.[40] Początek lata przyjmuje również R. Bonghi.[41] Prawdopodobnie więc jeszcze wiosną lub na początku lata 73 r. przed n.e. zbiegowie zostali oblężeni na Wezuwiuszu. F. Münzer datuje działania wojenne Klaudiusza na pierwszą połowę 73 r. przed n.e. argumentując o tym, że w dalszych miesiącach wojny ze Spartakusem nagromadziło się wiele wydarzeń, a C. Klaudiusz Glaber w październiku musiał powrócić do Rzymu.[42]

Walki z Waryniuszem przypadają — zgodnie z wyraźnym stwierdzeniem Salustiusza — na jesień 73 r. przed n.e. Powiada on, że żołnierze Waryniusza chorowali ze względu na jesienną niepogodę (*At Varinius, dum haec aguntur a fugitivis aegra parte militum autumi graviiate* [...], w październiku bowiem i listopadzie występują obfite deszcze).[43] Na je-

von B. Niese, 5 Aufl. neu bearb. von E. Hohl, „Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft" Bd. III Abt. 5, München 1923, s. 211; N. A. Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1951, s. 340.

[39] Motus: *op. cit.*, s. 158—166; Kowalow: *op. cit.*, 17—17; Rathke: *op. cit.* s. 81; Schambach: *op. cit.* s. 13.

[40] Rathke: *op. cit.* s. 81; Schambach: *op. cit.* s. 13.

[41] Bonghi: *op. cit.* s. 14.

[42] F. Münzer: *Der erste Gegner des Spartakus*, „Philologus" LV 1896, s. 388; Motus: *op. cit.* s. 166; w senatusconsultum dla miasta Oropos z 73 r. przed n.e. C. Claudius figuruje jako senator, a Münzer: *op. cit.* s. 388 identyfikuje go z pretorem 73 r. przed n.e.

[43] Rathke: *op. cit.* s. 83; H. Nissen: *Italische Landeskunde*, Bd. I, Berlin 1883, s. 391; A. Schambach jest zmuszony rozciągnąć dowództwo P. Waryniusza od

sień tegoż roku przypada marsz Spartakusa w kierunku Nares Lucanae i Forum Anni. Rathke datuje to na listopad 73 r. przed n.e.[44] Salustiusz powiada, że na polach znajdowały się wtedy dojrzałe zboża (*et tum matura in agris erant autumni frumenta*). Thoranius został pobity na początku grudnia, a Waryniusz nie ścigał niewolników, którzy poprzez Lukanię udali się do Thurii, gdzie spędzili zimę, plądrując okolice aż do miasta Consentia.[45] Zima stanowiła przerwę w działaniach wojennych dla obydwu walczących stron.[46]

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zginął Ojnomaos, trzeci z przywódców powstania. Na początku figuruje on jako jeden z wodzów obok Spartakusa i Kriksosa, a w dalszym przebiegu wojny słuch o nim zaginął. Niektórzy z autorów starożytnych w ogóle o nim nie wspominają, jedynie Orozjusz podaje, że zginął on na początku powstania. Był on na Wezuwiuszu (Orosius V 24: *ducibus Crixo et Oenomao Gallis et Spartaco Thrace Vesuvium montem occupaverunt... Oenomaus enim iam in superiore bello fuerat occisus*). Salustiusz mówiąc o niezgodzie w obozie Spartakusa wymienia jedynie Kriksosa (Salustius: *Hist.* III *Frgm.* 96: *Atque illi certamine consilii inter se iuxta seditionem erant, Crixo et gentis eiusdem Gallis atque Germanis* [...] W związku z tym słuszne wydaje się przypuszczenie W. Drumanna, że Ojnomaos zginął pod Wezuwiuszem w walkach z Klodiuszem.[47]

Zajęcie i zrabowanie Metapontu przez niewolników, po opuszczeniu przez nich Thurii, przypada na wiosnę 72 r. Prawdopodobnie ominęli oni Tarent, ponieważ nie ma w źródłach o tym wzmianki—jak słusznie zwrócił na to uwagę Rathke — i przybyli na pogranicze Samnium.[48]

Na rok 72 przed n.e. przypada ofensywa obydwu konsulów tegoż roku L. Gelliusza Poplikoli i Gn. Korneliusza Lentulusa Klodianusa.[49] Działania te należy datować na wiosnę 72 r. przed n.e. Po oddzieleniu się oddzia-

---

jesieni 74 r. do jesieni 73 r. przed n.e. O jesieni, deszczach i wpływie warunków atmosferycznych na stan armii patrz Caesar: *Bell. civ.* III 1, 2: [...] *et gravis autumnus in Apulia circumque Brundisium ex saluberrimis Galliae et Hispaniae regionibus omnem exercitum valetudine temptaverat;* por. Cicero: *Epistulae ad Atticum* XI 22, 2; *vix sustineo gravitatem huius caeli.*

[44] Rathke: *op. cit. s. 82.*

[45] Rathke: *op. cit.* s. 82; zbiory odbywały się w połowie października, patrz Nissen: *op. cit.* s. 399, podczas gdy na koniec października i listopad przypadały deszcze, Nissen: *op. cit.* s. 391.

[46] Hartwig: *op. cit.* s. 15.

[47] W. Drumann: *Geschichte Roms,* 2 Aufl. von P. Groebe, Bd. IV, Leipzig 1908, s. 88, Anm. 1; W. Hartwig und K. Stelzer: *Spartakus und der Gladiatorenkrieg* 73—71 v. Chr. Leipzig 1918, s. 37 przyp. 3; J. P. Brisson: *Spartacus,* Paris 1959, s. 210.

[48] Rathke: *op. cit.* s. 83.

[49] Drumann: *op. cit.* Bd. IV s. 76 Anm. 79; Hartwig: *op. cit.* s. 11 przyp. 1

łów Kriksosa i po bitwie pod Garganos, gdzie on sam zginął, również wiosną tegoż roku Spartakus pomaszerował na północ w kierunku Alp, staczając po drodze walki z wojskami konsularnymi. Próby zagrodzenia drogi niewolnikom zakończyły się niepowodzeniem, a Spartakus dotarł na tereny Galii Przedalpejskiej, gdzie pod Mutyną pobił namiestnika prowincji G. Kasjusza. Nie wiadomo, kiedy niewolnicy znaleźli się w dolinie Padu, ale uwzględniając walki, jakie musieli oni staczać torując sobie drogę na północ, należy chyba przyjąć, że Spartakus nie mógł tam dotrzeć wcześniej niż w pełni lata. Po odwrocie, maszerując na południe, Spartakus pobił w Picenum obydwu konsulów.[50] Zimę 72/71 r. przed n.e. niewolnicy spędzili na południu, o czym będzie mowa niżej. Pokaźna luka w tradycji źródłowej sprawia, że okres od bitwy pod Mutyną aż do momentu objęcia dowództwa przez Krassusa nie jest nam znany.

Impas w wojnie ze Spartakusem przełamał właśnie Krassus, który zgłosił swą kandydaturę i po wyborach jesienią 72 r. przed n.e. objął dowództwo. Przyjmuje się, że Krassus objął dowództwo jako propretor niezwłocznie po wyborach. Ta wyjątkowość i pośpiech jest uzasadniony niepowodzeniem konsulów 72 r. przed n.e. Przypuszcza się, że zostali oni odwołani. Ten pogląd reprezentują za Mommsenem Hartwig, Piotrowicz, Carcopino, Motus.[51] Obydwaj konsulowie uczestniczyli na posiedzeniu senatu w listopadzie 72 r. przed n.e.[52] Carcopino datuje objęcie dowództwa przez Krassusa na październik tego roku.[53]

Krassus zbudował fortyfikacje, których opis zachował się u Plutarcha. Jak długo trwała budowa tych umocnień rzymskich na półwyspie Brucjum, nie wiemy; Plutarch stwierdza tylko, że było to wielkie dzieło i Krassus wykonał je w krótkim czasie.[54] Salustiusz podaje, że prace przy fortyfikacjach rzymskich były prowadzone dniem i nocą w wielkim pośpiechu.[55] Z zachowanych fragmentów *Historii* Salustiusza wiadomo, że

---

[50] J. Carcopino: *Histoire Romaine*, t. II, *La République Romaine*, cz. 2 [w:] *Histoire Générale*, Paris 1950, s. 559 datuje odwrót Spartakusa z doliny Padu i panikę w Rzymie na lato 72 r. przed n.e.

[51] Carcopino: *op. cit.* s. 561; Brisson: *op. cit.* s. 222; pierwszy z nich, opierając się na Eutropiuszu (VI 7, 2) przyjmuje, że Krassus objął dowództwo z tytułem prokonsula s. 561), a więc za Münzerem (*op. cit.* col. 1533) natomiast Rathke uważa, że Krassus otrzymał tytuł propretora.

[52] Cicero: *In Verrem* II 2, 38—9, 95; Rathke: *op. cit.* s. 85—86; T. Rice Holmes: *The Roman Republic*, vol. I, Oxford 1923, s. 389 datuje to na listopad, Carcopino na październik, a Rathke na wrzesień; należy przyjąć za pewne, iż w końcu 72 r. konsulowie już nie dowodzili, byli bowiem obecni na posiedzeniu senatu, patrz Rathke: *op. cit.* s. 86.

[53] Carcopino: *op. cit.* s. 561.

[54] Plutarch: *Crassus* 10.

[55] Sallustius: *Historiarum* IV Frgm. 34.

oblężenie niewolników w Brucjum miało miejsce zimą 72/71 r. przed n.e. Plutarch stwierdza, że Spartakus, korzystając z burzliwej nocy i śnieżycy, próbował przedrzeć się przez obwarowania rzymskie.[56]

Szereg wątpliwości wiąże się z miejscem i datą ostatniej bitwy, a więc i datą zakończenia powstania. Ostatnia i decydująca o losach wojny bitwa została stoczona po wylądowaniu M. Lukullusa w Brundizjum i w momencie, gdy do Spartakusa dobiegły wieści o powrocie z Hiszpanii Pompejusza. Appian podaje, że senat postanowił „wezwać do prowadzenia kampanii Pompejusza, który właśnie wracał z Hiszpanii [...] Na wieść o tej uchwale Krassus nie chcąc, aby chwała zakończenia wojny przypadła Pompejuszowi, wszelkimi sposobami starał się przyspieszyć rozstrzygające starcie ze Spartakusem".[57] Natomiast według Plutarcha sam Krassus miał wezwać na pomoc Pompejusza; później widząc, że zdoła zakończyć wojnę bez jego udziału, chciał stoczyć z niewolnikami decydującą bitwę zanim przybędzie Pompejusz, by nie dzielić z nim sławy zwycięstwa. Niezależnie od motywów i pomijając kwestię, kto był inicjatorem zaangażowania Pompejusza w wojnie ze Spartakusem, mógł on wziąć udział w likwidacji niewolników dopiero po zakończeniu wojny z Sertoriuszem. Ponieważ nie mamy żadnych innych danych, należy sądzić, że sprawa końca wojny sertoriańskiej ułatwi sprecyzowanie i ustalenie chronologii końcowego okresu powstania Spartakusa. Na to powiązanie zwrócił uwagę Rathke.[58]

Sertoriusz został zamordowany — jak to stwierdził P. Bieńkowski w swych studiach nad wojną w Hiszpanii — na początku 72 r. przed n.e., a wiosną 71 r. zostały rozbite przez Pompejusza wojska M. Perperny.[59] Jeszcze w 71 r. Pompejusz zdobył kilka miast na półwyspie Iberyjskim. Oblężenie Calaguris, prowadzone przez jego legata Afraniusza i zdobycie go datuje Bieńkowski na późną jesień 71 r. przed n.e.[60] Rathke od-

---

[56] Plutarch: *Crassus* 10; Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 35. M. Gelzer: *Licinius Crassus* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft* Bd. 13, Stuttgart 1927, col. 304.

[57] Appian: *op. cit.* I 120, tłum. Piotrowicz; Plutarch: *op. cit.* 11; Cicero: *Pro lege Manilia* 11, 30; Carcopino: *op. cit.* s. 562; Gelzer: *op. cit.* col. 304 przyjmuje bez zastrzeżeń wersję przekazaną przez Plutarcha; Pompejusz miał się znajdować w tym czasie w drodze powrotnej z Hiszpanii.

[58] Rathke: *op. cit.* s. 88.

[59] P. Bieńkowski: *Kritische Studien über Chronologie und Geschichte des Sertorianischen Krieges* „Wiener Studien, Zeitschrift für classische Philologie" XIII 2, 1891, s. 227.

[60] Bieńkowski: *op. cit.* s. 228; por. Rathke: *op. cit.* s. 88, który uważa, że Pompejusz przybył do Italii w tym samym czasie, w którym Krassus pobił Spartakusa; na wiosnę 71 r. datuje jego powrót M. Gelzer: *Das erste Konsulat des Pompeius...*, s. 4; por. A. Schulten [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft* 2 R., Bd. 2, Stuttgart 1923, col. 1750.

rzucił ustalenia Bieńkowskiego. O zimowym obozie Pompejusza — jak stwierdził Rathke — nic nie wiemy, podczas gdy wiadomo, gdzie zimowano w ubiegłych latach. Klęska Perperny miała — według Rathke — miejsce wkrótce po spisku na życie Sertoriusza, na co wskazuje Appian (I 115) i Plutarch (*Pomp.* 20; *Sert.* 27). Zdobycie Cales datowane przez Bieńkowskiego na rok 72 należy zdaniem Rathke przesunąć raczej na rok poprzedni, a więc na rok 73 przed n.e. i uznać ustalenie W. Drumanna.[61]

Plutarch podaje, że po śmierci Perperny Pompejusz pozostał jeszcze przez jakiś czas w Hiszpanii przeprowadzając pacyfikację półwyspu. Bieńkowski datuje powrót Pompejusza do Italii na koniec 71 r., znów więc za późno. Trafnie natomiast datuje A. Lange powrót Pompejusza na wiosnę tegoż roku. Za nim opowiedział się J. Carcopino i J. P. Brisson, według którego miał on powrócić do Italii w kwietniu 71 r. przed n.e.[62]

Wieść o powrocie Pompejusza dotarła do Krassusa jeszcze przed decydującą bitwą ze Spartakusem, którą ten z tego powodu starał się przyspieszyć.[63] Mogły to być jedynie pogłoski, a faktyczny powrót mógł nastąpić o wiele później, jednakże w pierwszej połowie 71 r. przed n.e. Z relacji Plutarcha i Cycerona wiadomo, że senat postanowił odwołać M. Lukullusa z Tracji, a Pompejusza z Hiszpanii.[64] Wezwanie senatu skierowane do Pompejusza mogło przyspieszyć jego powrót, skoro nadeszło w końcowym okresie wojny sertoriańskiej. Możliwe, że w związku z tym wezwaniem Pompejusz udał się w drogę powrotną do Italii, zostawiając na miejscu Metellusa, który powrócił, jak wiadomo, później. Pompejusz, opóźniając celowo swój triumf, wysuwał jako argument, iż czeka na powrót Metellusa.[65] Cyceron wskazuje, że inicjatywa wykorzystania Pompejusza w walce ze Spartakusem wyszła od senatu. W swej mowie *De imperio Cn. Pompei* Cyceron stwierdza, że wtedy ratunku oczekiwano tylko od Pompejusza. Także Appian podaje, że Pompejusza wezwał senat, a nie Krassus. Znając stosunki jakie panowały między Pompejuszem i Krassusem trudno przypuścić, by inicjatywa ta wyszła od tego ostatniego. Drugą wersję przekazaną przez Plutarcha należy więc odrzucić. Niezależnie od tego pochwały Cycerona pod adresem Pompejusza, jeśli chodzi o jego rolę w zduszeniu powstania Sparta-

---

[61] Rathke: *op. cit.* s. 88.

[62] A. Lange: *Römische Alterthümer*, Bd. 3, Berlin 1871, s. 184; Carcopino — początek wiosny 71 r., s. 552.

[63] Gelzer: *Licinius Crassus* col. 305, który przyjmuje, że Krassus zwrócił się o pomoc do Lukullusa i Pompejusza.

[64] Plutarch: *op. cit.* 11.

[65] Appian: *op. cit.* I 121; Cicero: *De imperio Cn. Pompei* 11.

kusa, są przesadzone i nieuzasadnione, odegrał on bowiem w tym rolę podrzędną, likwidując jedynie oddział zbiegłych po ostatniej bitwie niewolników.[66]

Plutarch podaje, że Pompejusz powrócił do Italii z wojskiem w okresie rozkwitu wojny z niewolnikami, a więc przed ostatnią bitwą ze Spartakusem. W czasie, gdy rozgrywała się ostatnia bitwa i ważyły się losy wojny, Pompejusz znajdował się zaledwie w północnej Italii. Wiadomo z relacji Plutarcha, że Pompejusz zniszczył jedynie oddział, który przedzierał się ku północy w kierunku Alp. W. S. Siergiejew zakłada, że oddział ten chciał ukryć się w Alpach.[67] Zniesienie oddziału 5000 zbiegów przez Pompejusza musiało nastąpić w północnej Italii, prawdopodobnie na obszarze Etrurii, na drodze marszu Pompejusza, a nie na południu. Gdyby Pompejusz dotarł na południe i wziął bezpośredni udział w wojnie ze Spartakusem, musiałoby dojść do spotkania z Krassusem, źródła jednak o tym milczą.

Cyceron w mowie przeciw Werresowi wzmiankuje o splądrowaniu przez niewolników miasta Tempsa w Brucjum „[...] *nisi forte Italici fugitivorum belli reliquiae atque illud Tempsanum incommodum proferes*".[68] Wymieniony tu przez Cycerona oddział niewolników nie jest identyczny z oddziałem zbiegów zniszczonych przez Pompejusza, chodzi tu raczej o niewolników, o których mówi Appian. Stwierdza on mianowicie, że po klęsce Spartakusa niewolnicy, którzy uszli z pola bitwy, podzielili się na cztery grupy i schronili się w górach na obszarze południowej Italii, gdzie zostali wkrótce zniszczeni przez Krassusa.

„Wielka ilość rozbitków, którzy uszli z walki, ukryła się w górach, toteż Krassus ruszył za nimi. Podzieleni na cztery grupy stawiali opór, aż wszyscy wyginęli prócz 6000 ludzi, którzy zostali ujęci i powieszeni wzdłuż całej drogi od Kapui do Rzymu." [69]

Appian nie wymienia oddziału 5000 niewolników, którzy przedarli się do północnej Italii i następnie zostali zniszczeni przez Pompejusza, o czym relacjonuje Plutarch.

Termin ostatniej bitwy datuje T. Rice Holmes na kwiecień 71 r. przed n.e. Wojna została więc zakończona — jak na to zdaje się wskazywać Appian — wiosną tegoż roku. To przypuszczenie jest w pełni uzasadnione. Rathke zwrócił uwagę na tesserę znalezioną w amfiteatrze w Kapui (*Corpus Inscriptionum Latinarum* X nr 8070, 3), według której w dniu 1 kwietnia odbyły się igrzyska gladiatorów, jak przypuszcza się, z okazji szczęśliwego zakończenia wojny ze Spartakusem. Wzmiankowana tes-

---

[66] F. Miltner: *Pompeius* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, 42 Halbbd. Stuttgart 1952, col. 2087.

[67] Plutarch: *Pompeius* 21; tak przyjmuje Gelzer: *Licinius Crassus* col. 305.

[68] Cicero: *In Verrem* V 15, 39; Hartwig und Stelzer: *op. cit.* s. 57.

[69] Appian: *op. cit.* I 121 tłum. Piotrowicz.

sera jest datowana, wymienieni są konsulowie 71 r. przed n.e.: P. (Cornelius), Len(tulus) (Sura) i Cn. Aufid(ius) (Orestes), a inskrypcja brzmi jak następuje: Flac. Novi k. April(es) Spect. P. Len. Cn. Aufid."

Wywody Rathke przyjął bez zastrzeżeń Holmes. Data 1 kwietnia stanowi oczywiście *terminus ante quem,* a Rathke w oparciu o Appiana obliczył, że koniec wojny ze Spartakusem przypada na luty 71 r. przed n.e. Appian podaje bowiem, że wojna została zakończona w ciągu sześciu miesięcy od objęcia dowództwa przez Krassusa, co miało miejsce jesienią, jak to podkreślaliśmy wyżej, przypuszczalnie we wrześniu ubiegłego roku.

Nie odbiega od powyższych sugestii J. Carcopino uważając, że powstanie zostało zakończone w końcu marca 71 r. przed n.e. Na wiosnę 71 r. datuje koniec wojny A. Garzetti, a na początku kwietnia według J. P. Brissona obydwie armie, tj. wojska Pompejusza z północy, a Krassusa z południa znalazły się pod Rzymem.[70]

Z relacji Appiana wynika, że wojna ze Spartakusem zakończyła się przed wyborami, które odbywały się w trybie normalnym w lipcu. Poza tym ani Pompejusz, ani Krassus nie rozwiązali swych armii, ale przybyli pod Rzym zgłaszając swe kandydatury na konsulów, co musiało nastąpić przed komicjami.[71] Zdaniem Gelzera senat przyjął z zadowoleniem wiadomość o kandydaturze Krassusa, uważał go bowiem za człowieka, który mógłby przeciwstawić się Pompejuszowi. Jest prawdą, że nie był on w zgodzie z kołami rządzącymi, ale teraz mógł się przydać. Słusznie przyjmuje A. Piganiol, że Pompejusz i Krassus przybyli pod mury Rzymu na początku lata 71 przed n.e., podczas gdy Niese-Hohl przesuwa ten moment na początek zimy 71 r. przed n.e. Gdyby tak było istotnie, to senat, który nie chciał dopuścić do konsulatu ani Krassusa ani Pompejusza, przeprowadziłby wybory i przeforsowałby swoich kandydatów. Źródła nasze rzucają niestety zbyt słabe światło na przebieg i okoliczności komicjów 71 r. przed n.e. Przypuszczenie, że odbyły się one później niż zwykle wydaje się mniej prawdopodobne, gdyż senat dążyłby do ich przeprowadzenia przed przybyciem obydwu zwycięskich wodzów. Obydwie armie stały więc — jak należy sądzić — pod Rzymem, opór był bezcelowy i wybory przebiegły zgodnie z ich życzeniami.[72] Pompejusz miał według stwierdzenia Cycerona (*In Verr.* I 45) oświadczyć, że na wybór Krassusa liczy

---

[70] Holmes: *op. cit.* t. I s. 161; Rathke: *op. cit.* s. 89; Appian: *op. cit.* I 121; Carcopino: *op. cit.* s. 563; Garzetti: *op. cit.* s. 35.

[71] Appian: *op. cit.* I 121; Gelzer: *Das erste Konsulat des Pompeius...,* s. 15.

[72] Gelzer: *op. cit.* s. 18; A. Piganiol: *La conquête Romaine* [w:] *Peuples et civilisations, Histoire Générale,* Paris 1927, s. 342; Niese-Hohl: *op. cit.* s. 211; Rathke: *op. cit.* s. 89 zakłada również, że komicja odbyły się w zwykłym czasie.

nie mniej niż na swój. Z drugiej jednak strony senat liczył na Krassusa, który według Appiana trzymał armię dla przeciwwagi Pompejuszowi. Z relacji Plutarcha wynika zresztą, że senat z niepokojem oczekiwał powrotu Pompejusza z Hiszpanii.[73]

Pompejusz wziął udział w *contio*, jaka odbyła się *extra pomoerium*, gdzie obiecał jako *consul designatus* przywrócić pełnię władzy trybunów ludowych. Na zgromadzeniu ludowym przeprowadzono uchwałę o przyznaniu Pompejuszowi triumfu. Jest prawdopodobne, że senat w tej sytuacji liczył na Metellusa, ale ten rozpuścił swe wojsko, skoro tylko przekroczył Alpy, co miało wskazywać, że nie weźmie udziału w walce między senatem z jednej, a Pompejuszem i Krassusem z drugiej strony.[74]

Datę *contio*, na której Pompejusz przedstawił swój program, a trybunowie ludowi obiecali poprzeć jego kandydaturę, można ustalić w przybliżeniu. Przyjmuje się jako *terminus ante quem* datę 10 grudnia 71 r. przed n.e., tj. zanim złożyli urząd trybunowie. Tak przyjął P. Bieńkowski, ale B. Maurenbrecher stwierdza, że trybun ludowy Pallikanus piastował urząd nie w 71 r. — jak chciał Kritz — ale w 70 r., kiedy to Pompejusz był już konsulem. Objął on swój urząd 10 grudnia 71 r.; owa *contio* musiała się więc odbyć w grudniu, na krótko przed triumfem i objęciem urzędu konsula przez Pompejusza. Z następstwa faktów wynika jednak, że i wybory konsulów musiały odbyć się dopiero w końcu 71 r. przed n.e. Według scholiasty owa *contio* odbyła się niezwłocznie po przybyciu Pompejusza pod Rzym. O obietnicy złożonej przez Pompejusza, a dotyczącej przywrócenia pełni władzy trybuńskiej wzmiankuje Cyceron w mowie przeciwko Werresowi, pod świeżym wrażeniem tych wydarzeń. Stwierdza on, że *contio* odbyła się pod miastem, a gdy Pompejusz obiecał przywrócić pełnię władzy trybunów, zgromadzenie przyjęło jego oświadczenie z entuzjazmem.[75] W końcu 71 r. Krassus święcił swą *ovatio*, odbył też

---

[73] Cicero: *In Verrem* I 45; Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 48; Plutarch: *Crassus* 12; *Pompeius* 21—22; por. Sallustius: *op. cit.* Frgm. 42 i uwagi Maurenbrechera; Carcopino: *op. cit.* s. 564.

[74] Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 44—47; Cicero: *In Verrem actio prima* 15, 45: *Ipse denique Cn. Pompeius, cum primum contionem ad urbem consul designatus habuit* [...]; Plutarch: *Crassus* 12; Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 49: *exercitum dimisit, ut primum Alpes degressus est;* Carcopino: *op. cit.* s. 564; Miltner: *op. cit.* col. 2087; H. Last [w:] *The Cambridge Ancient History*, t. IX, Cambridge 1932, s. 333.

[75] Bieńkowski: *op. cit.* s. 228; Maurenbrecher [w:] *Sallustii Historiarum Fragmenta* s. 174; Pseudoasconius [w:] *Ciceronis Opera* ed. Orell. V 2, s. 148; Cicero: *Divinatio in Q. Caecilium* III 45, erkl. von K. Halm, s. 15. Cicero: *In Verrem* I 45; Plutarch: *Pompeius* 21; Sallustius: *op. cit.* IV Frgm. 45, 47; Miltner: *op. cit.* col. 2087.

triumf Metellus, a Pompejusz zwlekał z odbyciem triumfu aż do 29 grudnia; dnia następnego objął konsulat (*ante diem quam consulatum iniret*).[76]

3. Czy powstanie Spartakusa było rozbojem?

W literaturze historycznej powstanie Spartakusa jest zazwyczaj traktowane jako rozbój; tak ujmuje zagadnienie przede wszystkim T. Mommsen, B. Maurenbrecher, a w ich ślady poszedł J. Carcopino.[77] Jest to bezkrytyczne powtórzenie określeń zaczerpniętych z tradycji źródłowej. Appian powiada, że Spartakus schroniwszy się na Wezuwiuszu, grabił okolice, a Rzymianie traktowali walkę ze zbiegami nie jako wojnę, ale jako wyprawę na swego rodzaju rozbójników. Według Plutarcha niewolnicy, gdy znaleźli się pod Alpami, nie chcieli wracać do ojczyzny, ale udali się w drogę powrotną na południe, by grabić Italię. Salustiusz podaje, że niewolnicy Spartakusa napadali na gospodarstwa wiejskie, a mieszkańcy na wieść o zbliżaniu się powstańców uciekali z dobytkiem w góry. Zdaniem autora niewolnicy myśleli tylko o łupach i okrucieństwie, dając upust swym naturalnym popędom.

„[...] *Incidere in colonos Abellanos praesidentis agros suos* [...] *ubi colonos aedificiis egressos videt* [...] *Sed incolae iam pleno die gnari ex fuga finitimorum fugitivos ad se adventare, properant cum omnibus suis in montes vicinos* [...] *at plurimi servili indole nihil ultra praedam et crudelitatem appetere.*" [78]

Spartakus zarządzał wymarsz i przenosił się w inne miejsce, by ukrócić warcholstwo i grabieże dokonywane na własną rękę, a nadto nakłaniał swych ludzi, by zeszli na obszary bardziej równinne i bogate w bydło.[79]

Zarzuty dotyczące grabieży spotykamy nie tylko w odniesieniu do powstania Spartakusa. W okresie powstań sycylijskich źle zaopatrywani przez właścicieli niewolnicy żyli głównie z grabieży. Diodor, który opisuje te wydarzenia wskazuje, iż *latrocinium* niewolników było wynikiem konieczności, a nie wypływało z ich natury, podczas gdy Salustiusz tłumaczy grabieże Spartakusa właściwą dla niewolników podłością. Cassius Dio stwierdza, że niewolnicy uczestniczący w ruchu Bulli uprawiali rozbój. Bulla miał jednak odpowiedzieć rzymskiemu centurionowi, że nie będą

---

[76] Florus II 10; Velleius Paterculus II 30, 1 podaje datę triumfu: *ante diem quam consulatum inisset;* Eutropius VI 5; *Corpus Inscriptionum Latinarum* I p. 178; Gelzer: *Licinius Crassus,* col. 307; Carcopino, odrzucając datę 31 grudnia przyjętą przez E. Pais, podaje datę 29 grudnia. Owacja Krassusa odbyła się między triumfem Metellusa a triumfem Pompejusza. Carcopino: *op. cit.* s. 565, choć Rathke: *op. cit.* s. 89 nie uważa tego za pewne.

[77] T. Mommsen: *Römische Geschichte,* Bd. III, Berlin 1922, s. 84—90; Carcopino: *op. cit.* s. 556.

[78] Appian: *op. cit.* I 116; Plutarch: *Crassus;* Sallustius: *op. cit.* III Frgm. 97—98.

[79] Sallustius: *op. cit. III* Frgm. 98.

oni grabić i uprawiać rozboju, jeżeli właściciele będą dobrze karmić swych niewolników.[80]

Rekwizycje przeprowadzane przez Spartakusa były koniecznością; o kupnie żywności nie mogło być mowy, pozostawała wyłącznie grabież, co musiało odbić się negatywnie na stosunku ludności Italii do zbiegów. Podobne rekwizycje były przeprowadzane nie tylko przez niewolników, ale przez wszystkie niemal regularne armie, w tym przez legiony rzymskie w okresie wojny. Przykładów tego rodzaju dostarczają nam już wojny punickie. Na Sycylii podczas oblężenia Agrygentu — jak podaje Polibiusz — wojska rzymskie zbierały dojrzałe zboże z pól i gromadziły zapasy. W czasie pobytu w Italii Hannibal mógł zaopatrywać się w zboże wyłącznie w drodze rekwizycji. Fabiusz Maksymus i Marcellus, chcąc pozbawić nieprzyjaciela żywności, zabierał wszystko zboże, a Hannibal po wyczerpaniu w okolicy środków żywności, ruszał na inne obszary, gdzie istniały jeszcze warunki wyżywienia armii.[81] Mieszkańcy miast zagarniętych przez wojska punickie mieli na polecenie Fabiusza Maksymusa uciekać z dobytkiem, a gospodarstwa i zapasy zboża niszczyć. Hannibal rekwirował nie tylko zboże; zaskoczony w kotlinie przez wojska Fabiusza wydostał się z pułapki dzięki podstępowi wojennemu, poświęciwszy 2000 wołów: tyle więc uprowadził zdobyczy. W bitwie pod Benewentem konsul Semproniusz Grakchus odebrał Hannibalowi całe stado wołów, a ich właściciele mieli zgłosić się po ich odbiór w ciągu 30 dni. Wynikiem pobytu Hannibala, rekwizycji dokonywanych przez obce wojska oraz celowego niszczenia zapasów i gospodarstw przez stronę rzymską, był upadek gospodarczy Italii i brak zboża, toteż senat wysłał poselstwo do Egiptu w tej sprawie.[82]

W czasie wojny z Jugurtą armia rzymska grabiła okoliczną ludność, a całą tę wojnę przedstawia Salustiusz jako rozbój (*latrocinium*). Katon Starszy przemawiając do żołnierzy — jak podaje Liwiusz — stwierdzał, że dotąd walczyli oni jak rozbójnicy, oczekuje ich natomiast prawdziwa bitwa, w której zderzą się wrogowie z wrogami. Pobyt Werresa w Azji był w świetle mów Cycerona jednym pasmem grabieży i jest równoznaczny z rozbojem. Przemawiając za powierzeniem Pompejuszowi *imperium* na Wschodzie Cyceron uzasadniał wniosek koniecznością wysłania tam znakomitego wodza, gdyż wojny rzymskie — to w istocie grabież.[83]

---

[80] Diodor 34—35 2, 2; 2, 27—29; Cassius Dio 76, 10, 5.

[81] Polybios I 17; Plutarch: *Fabius* 17.

[82] Livius 22, 11; 22, 16, 8; Polybios III 93; Plutarch: *op. cit.* 6; o rekwizycjach Hannibala patrz Polybios III 86, 92, 100, 101, 107; M. Gumowski: *Operacje finansowe Rzymu w czasie II wojny punickiej*, PAU Wydz. Filol. — Rozprawy, t. 58, 1, Kraków 1928, s. 13—14, 23.

[83] Sallustius: *Bell. Jugurth.* 44: [...] *praedator ex sociis et ipse praeda ho-*

Zaopatrzenie na półwyspie Bałkańskim armii Pompejusza i Cezara było oparte na rekwizycjach i legło ciężarem na miejscowej ludności. Pompejusz gromadził w Dyrrachium zapasy żywności ściągnięte z okolicy, możliwości wyczerpały się jednak dość szybko i dał się odczuwać brak żywności. Głód groził jednak przede wszystkim armii Cezara. Po zboże wysyłał on żołnierzy do Tessalii, Etolii i Macedonii, zasoby jednak były ograniczone.[84]

W walce, jaką wydał Cyceron w swych filipikach Antoniuszowi, mówca kreśli zachowanie się wojsk jego brata Lucjusza, które w istocie nie różniły się pod tym względem od legionów republikanów.

„Jakież ślady spustoszenia — czytamy w trzeciej filipice — zostawił którędykolwiek przechodził! grabi zapasy wina, rżnie trzody bydła (*greges armentorum*) i owiec (*reliquique pecoris*), gdziekolwiek dopadnie; żołnierze ucztują [...] pustoszą pola, grabią majątki, porywają matki, córki (*virgines*), dzieci (*pueri ingenui*), oddają żołnierzom. Te same gwałty, dokądkolwiek prowadził wojsko, popełnił M. Antoniusz." [85]

Kwatery dla wojska w miastach były plagą mieszkańców. W samym Rzymie żołnierze grabili złoto, srebro, a najbardziej wino. Szczególnie w okresie proskrypcji 43 r. wojsko dopuszczało się aktów samowoli i przemocy.[86]

Stacjonowanie wojsk rzymskich dawało się we znaki szczególnie mieszkańcom prowincji. Dane, jakie w tej sprawie posiadamy, pochodzą wprawdzie z czasów cesarstwa, są jednak charakterystyczne i bardzo wymowne. Na stacjonujące wojska rzymskie sypały się skargi do władz centralnych. Reskrypt prefekta Egiptu Petroniusza Mamertyna z r. 133—137 ukazuje skutki stacjonowania wojsk rzymskich. Ludność ponosiła wszystkie koszty zarówno zakwaterowania, jak i wyżywienia żołnierzy, do tego dochodziła samowola, grabież na własną rękę, którą przyrównywano do rozboju.[87] Gdy Konstantyn Wielki ściągnął legiony z terenów pogranicz-

---

stium; ibid. 97: [...] *pugna latrocinio magis quam proelio similis;* Cicero: *In Verrem* 1, 5, 11; *ibid.* 2, 1, 50, 130; Cicero: *Pro Sestio* 72 [...] *ad* [...] *rapinas se cum exercitu suo contulit;* Livius: 34, 13, 5; Cicero: *De imperio Cn. Pompei* 65; Cicero: *In Verrem* 2, 3, 207.

[84] Drumann: *op. cit.* Bd. III s. 435; Stoffel: *Histoire de Jules César, Guerre civile,* t. I, Paris 1887, s. 166—167; J. van Ooteghem: *Pompée le Grand, Bâtisseur de l'empire,* Bibliothèque de la Faculté de Philosophie et Lettres de Namur, fasc. 19, Extrait des Mémoires in 8° de l'Académie Royale des Sciences, des Lettres et des Beaux-Arts de Belgique, Classe Lettres, t. 49, Louvain—Paris 1954, s. 604—605, 609.

[85] Cicero: *Philippicarum* 3, 12, 31.

[86] Cicero: *op. cit.* 2, 25, 62.

[87] *Select Papyri* vol. 2, ed. Loeb nr 221, s. 110; Cassius Dio 78, 3, 4; M. Rostovtzeff: *The Social and Economic History of the Roman Empire,* t. 2, Oxford 1957, s. 725, przyp. 46.

nych i rozmieścił je po miastach, nie tylko zakłócił ich spokój, ale wiele z nich — jak stwierdza Zosimos — doprowadził do ruiny.[88] Julian Apostata dbał o to, by stacjonujące wojska nie były ciężarem dla ludności, a szczególnie, ażeby żołnierze nie dopuszczali się grabieży. Zwłaszcza w okresie późnego cesarstwa, gdy wojsko nie otrzymywało regularnie żołdu, grabiło na własną rękę stając się postrachem mieszkańców prowincji.[89] Nawet w Italii, gdziekolwiek znalazła się armia rzymska, ta część kraju stawała się łupem żołnierzy: uprowadzano dobytek, gwałcono kobiety, zabierano mienie i wojsko odchodziło ze zdobyczą jak z łupami zdobytymi na nieprzyjacielu (*abactae tamquam de barbaris praedae pecorum ac iumentorum*).[90]

Na miejscowy garnizon uskarżają się w r. 202 n.e. mieszkańcy Oxyrrynchos. Samowolę żołnierzy, ich bezprawia i sytuację mieszkańców ukazuje z całą wyrazistością Libanics i Themistios, zresztą ostatni z nich nazywa ich wprost rozbójnikami. Słabe i łagodne wobec nieprzyjaciela legiony rzymskie popełniały bezprawia, o których wielokrotnie pisze Ammianus Marcellinus. Znajduje to potwierdzenie w zaleceniu cesarskim, by żołnierze byli odważni i groźni wobec nieprzyjaciela, a łagodni w stosunku do ludności imperium.[91] Złożone z Hunnów i będące na służbie Lito-

---

[88] *Sylloge Inscriptionum Graecarum* ed. W. Dittenberger, ed. 3, nr 880, 3 (r. 238 n.e.); *ibid.* 418, 32, 524, 35; *Orientis Graeci Inscriptiones Selectae* ed. W. Dittenberger nr 519; Rostovtzeff: op. cit. t. III s. 721—725. A. B. Ranowicz: *Wostocznyje prowincji rimskoj impierii*, Moskwa—Leningrad 1949, s. 60—61; tegoż: *O ranniem christianstwie*, Moskwa—Leningrad 1959, s. 423—424; reskrypt Wergiliusza Kapitona [w:] *Orientis Graeci Inscriptiones Selectae* nr 665; podobne skargi w inskrypcji z Tembris we Frygii, patrz J. Déclareuil: *Quelques problèmes d'histoire des Institutions municipales au temps de l'empire romain*, Extrait de la Nouvelle Revue Historique de droit français et étranger, Paris 1911, s. 291.

[89] Ammianus Marcellinus 18, 1, 1.

[90] Ammianus Marcellinus 17, 9, 6; 28, 6, 14; por. Procopius: *Bellum Vandalicum* 10, 18, 7; 1, 13, 12—17; 2, 16, 4; 18, 9; 26, 1—12; Lactantius: *De mortibus persecutorum* 27, 6; Laktancjusz nazywa wojska rzymskie *pestiferum agmen, op. cit.* 27, 5: [...] *ut dispersi quam latissime diriperent, omnia vel corrumperent, ut si quis insequi voluisset, utensilia non haberent; Scriptores Historiae Augustae, Pescennius Niger* 10: *at denorum gallicaeorum praetia provinciali redderent decem, qui simul furto commixerant;* patrz Fr. von Woess: *Das Asylwesen Aegyptens in der Ptolemäerzeit und die spätere Entwicklung, Eine Einführung in das Rechtsleben Aegyptens besonders der Ptolemäerzeit*, „Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte", München 1923, s. 225.

[91] *Papyri Oxyrrynch.* IV 705 [w:] L. Mitteis und U. Wilcken: *Grundzüge und Chrestomathie der Papyruskunde*, Bd. I, Historischer Teil, 2 Hälfte, Chrestomathie, Hildesheim 1963, nr 407; Ranowicz: *Wostocznyje prowincji* s. 201; Libanios: *O patronatach* 5, przekł. Małunowicz, Bibl. Narod.; Themistios 10, 136a [w:] *Themistii Orationes quae supersunt*, rec. H. Schenkl und G. Downey,

riusza wojska rzymskie grabiły Galię, dając się dotkliwie we znaki miejscowej ludności.[92] Przed wyprawą na sąsiadujące plemiona comes Afryki Romanus zażądał od mieszkańców prowincji zaopatrzenia i wielbłądów, a zdaniem Ammiana Marcellina w wyniszczeniu prowincji przewyższył wrogów.[93] Jan Chryzostom porównywał żołnierzy rzymskich do wilków. Na grabieże ze strony wojska narzeka także kronika Idatiusa, według której poborcy podatkowi i żołnierze grabią ludność cesarstwa rzymskiego. Lydus powiada, że ludność prowincji bardziej obawiała się wojsk rzymskich aniżeli najazdu barbarzyńców. Nie oszczędzano nawet posiadłości Kościoła, a na próby oporu ze strony ludności żołnierze dobywali mieczy i grozili śmiercią. Ponieważ z zakwaterowaniem wiązały się częste nadużycia i grabież, jeden z synodów podjął uchwałę wzywając ludność do udzielania gościny i sprzedaży żywności po cenach rynkowych, ażeby w ten sposób uniknąć złodziejstwa i rabunku.[94] W reskryptach cesarskich ostrzeżenia i zakazy dokonywania rekwizycji lub jawnej grabieży ze strony wojska są dość częste, co wskazuje na nagminność zjawiska. Stacjonowanie żołnierzy rzymskich według stwierdzenia Salwiana z Marsylii nie jest niczym innym, jak rozbojem (*quid aliud omnium militantium quam rapina*).[95]

Groźniejszym od regularnej armii rzymskiej w ostatnich latach cesarstwa byli dezerterzy, których liczba stale rosła. Tworząc bandy rozbójników lub przyłączając się do innych ruchów zwłaszcza na obszarach przygranicznych, grabili oni wraz z rozbójnikami pobliskie gospodarstwa. *Latrones*, którzy zniszczyli w czasach Septymiusza Sewera Italię, byli

---

vol. I. Bibl. Script. Graec. et Roman. Teubneriana, vol. I, Lipsiae 1965; Ammianus Marcellinus 18, 6; 23, 15, 21; 29, 4, 5—6; 30, 7, 10; Codex Justin. 1, 27, 2, 11; Ammianus Marcellinus 30, 7, 10; *voraces militum fastus* [...]; 29, 4, 5—6: [...] *ut rapinis et incendiis abstinerent*, [...] *sed intemperantia militis, quae dispendiis gravibus saepe rem Romanam adflixit;* 25, 5, 21: *ut avaritate rapiendi posthabita.*

[92] Sidonius Apollinaris: *Carmina* VII 245 n; J. Sundwall: *Weströmische Studien*, Berlin 1915, s. v. Litorius nr 275, s. 96.

[93] Ammianus Marcellinus: 28, 6, 5; 27, 9, 2.

[94] Johannes Chrysostomos: *In Matth. homil.* 61, 2, 3; O. Schilling: *Reichtum und Eigentum in altchristlichen Literatur*, München 1908, s. 117; A. Puech: *St. Jean Chrysostome et les moeurs de son temps*, Paris 1891, s. 305; Hydati Lemici: *Chronicon* nr 48 (a. 410) [w:] *Monumenta Germaniae Historica* XI 2, Chronica Minora vol. 2, ed. Th. Mommsen, Berolini 1894, s. 17; Joannes Lydus: *De magistratibus* III 70; J. Leipoldt: *Schenute von Atripe und die Entstehung des nationalägyptischen Christentums*, Leipzig 1903, s. 26; Mansi: *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, vol. 8, 865.

[95] *Digesta* I 16; 1, 18, 6; *Codex Theod.* 4, 21; 4, 29, 11; 7, 1, 2; 7, 8, 10; *Cod. Justin.* 12, 40, 5; 7, 4, 31; 7, 9, 1; 7, 20, 7; 1, 27, 2, 9; Salvianus: *De Gubernatione Dei* 3, 50 ed. C. Halm.

prawdopodobnie dezerterami z armii rzymskiej. W Germanii oddziały *adversus defectores et rebelles* są poświadczone inskrypcyjnie.[96]

Pozostaje jeszcze jeden zarzut postawiony przez źródła niewolnikom Spartakusa, a mianowicie gwałty i stosowanie przemocy w stosunku do kobiet. O tego rodzaju wypadkach pisze Salustiusz, który podaje, że po przybyciu do Anni Forum niewolnicy wbrew zakazowi wodza urządzili łapankę na kobiety. *„Ac statim fugitivi contra praeceptum ducis rapere ad stuprum virgines matronasque"*. Według Orozjusza jakaś matrona zniewolona przez nich odebrała sobie życie.[97]

Przypadki, w których po odniesionym zwycięstwie niewolnicy brali za żony swoje panie, są znane z historii powstań w okresie wczesnych dziejów greckich.[98] Jeśli chodzi o stosunki rzymskie, wypadki przemocy ze strony wojska w stosunku do kobiet nie należą do rzadkości. Gdy Rzymianie pobili azjatyckich Galatów, dostała się do niewoli Chiomara, którą otrzymał centurion i — według słów Polibiusza — potraktował ją jak pospolity żołdak naruszywszy jej cześć.

Podobne wykroczenia zarzucał Cyceron Werresowi. Kiedy w poselstwie do Nikomedesa III króla Bitynii, będąc legatem Gn. Dolabelli, przybył on do Lampsakos, został zaproszony na przyjęcie przez bogatego obywatela tego miasta, Philodamosa. Werres naruszył prawa gościnności i chciał uwieść jego córkę, w wyniku czego doszło do walki; zginął w niej liktor Werresa i wielu jego niewolników. Tłum, oburzony zachowaniem się Rzymianina, chciał spalić dom, w którym zatrzymał się Werres. W wyniku procesu został jednak skazany Philodamos, którego oskarżono o zabicie liktora i stracono wraz z jego synem na rynku w Laodycei. Mówca rozwodzi się szeroko o cudzołóstwach Werresa w okresie jego propretury na Sycylii, o jego *muliebria convivia* itp.[99]

Appian podaje, że podczas zdobywania jednego z miast przez wojska Sertoriusza w Hiszpanii jakaś kobieta wydrapała żołnierzowi rzymskiemu oczy za to, że chciał ją zniewolić „wbrew naturze". Sertoriusz, gdy dowiedział się o tym, kazał — jak pisze Appian — wyciąć całą kohortę, która była znana z tego rodzaju skłonności.[100]

W świetle przytoczonych i przekazanych przez tradycję starożytną faktów dotyczących regularnej armii rzymskiej postępowanie niewolników Spartakusa przestaje być osobliwością. Wynikające z warunków położe-

---

[96] S. Dill: *The Roman Society in the last century of the Western Empire*, N. York 1958, s. 271; Rostovtzeff: *op. cit.* s. 717 przyp. 30—31.

[97] Sallustius: *op. cit.* III Frgm. 98; Orosius V 24.

[98] W. S. Siergiejew: *Historia starożytnej Grecji*, Warszawa 1955, s. 370—381; Polybios 21, 38.

[99] Cicero: *In Verrem* 5, 36, 94; 1, 24—33; 1, 5, 14; 5, 31, 81—82.

[100] Appian: *op. cit.* I 109.

nia rekwizycje, przeprowadzane przez niewolników, uchodziły za grabież, a oni sami za rozbójników. O ile takie ujęcie zagadnienia w tradycji starożytnej można by uzasadnić, to bezkrytyczne powtarzanie tego rodzaju ocen w historiografii ostatnich kilkudziesięciu lat musi z konieczności wywoływać zdumienie.

4. Domniemany marsz Spartakusa na Rzym

Prócz omówionych zagadnień zasługuje na uwagę przekazana przez tradycję źródłową informacja, według której Spartakus nosił się z zamiarem bezpośredniego uderzenia na sam Rzym. Według Plutarcha Spartakus zdradzał podobne zamiary już na początku powstania, ale nie mając nadziei, by akcja się powiodła, zrezygnował i poprowadził niewolników w kierunku Alp. Zdaniem Appiana Spartakus nosił się z podobnym planem po klęskach wojsk konsularnych w 72 r. przed n.e., ale zrezygnował z marszu na Rzym uświadomiwszy sobie, że przedsięwzięcie jest nierealne zwłaszcza, że nie całe jego wojsko było należycie uzbrojone. Wersję o planowanym uderzeniu na Rzym powtarzá również Florus.[101]

Historiografia przyjęła bez zastrzeżeń stwierdzenie wymienionych źródeł, mimo iż zaskakuje ono swoim nieprawdopodobieństwem. W. Drumann, a za nim T. Mommsen powtórzyli bezkrytycznie zdanie Plutarcha. Według Mommsena niewolnicy po powrocie na południe wałęsali się bez celu i tylko dla rabunku znaleźli się znów na południu Italii. Opinie Mommsena zakwestionował W. Hartwig, samej jednak tezy o zamiarze oblężenia Rzymu nie odrzucił. E. Müller stwierdza, że pod naciskiem niewolników (a więc powtarza tylko słowa Plutarcha) Spartakus wrócił na południe i po klęskach zadanych konsulom poszedł na stolicę, nowy *Hannibal ante portas;* ponieważ jednak zdobycie Rzymu było niemożliwe, nie miał bowiem Spartakus machin oblężniczych, poszedł dalej zostawiwszy Rzym na uboczu i skierował się na południe, gdzie były bogate miasta i wielkie posiadłości. Także i R. Bonhgi nie odrzuca przypisywanego Spartakusowi planu uderzenia na stolicę, stwierdza bowiem, że Krassus zagrodził niewolnikom drogę w kierunku Rzymu, a więc i jego zdaniem plan taki istniał i Rzymianie musieli się z nim liczyć.[102]

Nawet Maurenbrecher przyjmuje, że Spartakus odważył się podjąć myśl o podejściu pod sam Rzym. Tylko F. Münzer uważa, że zmiana planu Spartakusa i jego powrót na południe sprawił prawdopodobnie wrażenie,

---

[101] Plutarch: *Crassus* 9; Appian: *op. cit.* I 117; Florus II 8.

[102] Drumann: *op. cit.* Bd. IV, Königsberg 1838, s. 78; Mommsen: *op. cit.* Bd. III, s. 87; Hartwig und Stelzer: *op. cit.* s. 48; E. Müller: *Spartakus und der Sklavenkrieg in Geschichte und Dichtung,* Programm Salzburg 1905, s. 11; Bonghi: *op. cit.* s. 21, 65.

jakoby zamierzał uderzyć na samą stolicę Italii. Za nim J. Carcopino odrzucił możliwość planowanego przez Spartakusa oblężenia Rzymu. Stwierdził on, że Spartakus nie był w stanie podjąć się oblężenia nawet miast południowej Italii po powrocie na południe zwłaszcza, że bramy miejskie zostały zamknięte; tym bardziej, jeśli chodzi o sam Rzym, można mówić tylko o obawach i panice, jaką jego powrót z północy wywołał. Wśród najnowszych publikacji o Spartakusie nie różni się w ujęciu zagadnienia od poprzednio wymienionych także J. P. Brisson. Jego zdaniem Spartakus czynił przygotowania do oblężenia Rzymu, ale wszyscy mieli w pamięci przykład Hannibala. Autor przyznaje, że oblężenie Rzymu nie miało widoków powodzenia, jednak wielokrotnie wraca do rzekomego zamiaru Spartakusa zaatakowania samego Rzymu. Nawet Hugh Last przyjmuje bezkrytycznie relacje źródeł o przypisywanym Spartakusowi planie uderzenia na Rzym. W polskiej historiografii L. Piotrowicz powtarza niemal słowa Mommsena, a obydwaj — Plutarcha o upojonych zwycięstwami niewolnikach, którzy wbrew intencjom Spartakusa, trzeźwo oceniającego sytuację, snuli naiwnie plan opanowania Rzymu i na swoją zgubę zawrócili na południe.[103]

Wydaje się, że przypisywany Spartakusowi plan uderzenia na Rzym jest nieporozumieniem, a wynika on wyłącznie z obaw i paniki, jaka zapanowała w Rzymie po odwrocie Spartakusa na południe. Słuszność więc należy przyznać Münzerowi i Carcopino. Nie podjęli oni dyskusji w tej sprawie, zajęli jednakże słuszne stanowisko. Sugestie na temat rzekomego planu Spartakusa są sprzeczne zarówno z założeniami powstania, jak i jego przebiegiem. Celem powstania od początku do końca — mimo oporów ze strony pewnych grup niewolników, które zresztą oddzieliły się na tym tle od głównych sił powstańczych — było wydostanie się z Italii zbiegłych z Kapui gladiatorów i wszystkich tych, którzy się do nich przyłączyli. Wskazuje na to droga marszu armii powstańczej. Cały przebieg powstania od momentu, kiedy to Spartakus znalazł się w Galii Przedalpejskiej świadczy o tym, że unikał on bezpośredniej konfrontacji z wojskami rzymskimi, nie miał zamiaru tym bardziej zaatakowania samego Rzymu, liczył się bowiem, że jest to przedsięwzięcie nierealne, a ponadto nie miałoby celu.[104] Do starć z wojskami rzymskimi dochodzi oczywiście na skutek tego, że dowództwo rzymskie nie chciało dopuścić do ucieczki niewolników z Italii. Bitwy, jakie stoczył Spartakus z legionami rzym-

---

[103] Maurenbrecher: *op. cit.* s. 147; Münzer: *op. cit.* col. 1533; Carcopino: *op. cit.* s. 559—560; Brisson: *op. cit.* s. 215; Last: *op. cit.* s. 330; L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie* [w:] *Wielka historia powszechna*, t. III, Warszawa 1934, s. 397.

[104] Sallustius: *op. cit.* III Frgm. 96.

skimi, miały za zadanie wyłącznie utorować niewolnikom drogę i zapewnić wolne przejście w kierunku Alp. Przejście przez Apeniny po ucieczce z Kapui i marsz przez tereny podgórskie wschodniego zbocza Apeninów wskazuje również, że Spartakus nie tylko nie miał zamiaru uderzyć na Rzym, ale umyślnie go omijał. Marsz po wschodnich stokach Apeninów miał stanowić zabezpieczenie armii powstańczej od uderzenia z boku.

Grupa niewolników, która pod dowództwem Kriksosa nie podzielała planu Spartakusa, parła — jak świadczą źródła — do walki i domagała się podjęcia marszu na Rzym. Wskazuje na to Salustiusz:

„Atque illi certamine consilii inter se iuxta seditionem erant, Crixo et genti eiusdem Gallis atque Germanis obviam ire et ultro offerre pugnam cupientibus, contra Spartaco impetum dissuadente [...] *laudantque quod ille iubet facere, pars stolide copiis adfluentibus ferocique ingenio fidens, alii inhoneste patriae immemores, at plurimi servili indole nihil ultra praedam et crudelitatem appetere* [...] *Quae Spartacus nequiens prohibere, multis precibus cum oraret, celeritate praeverterent* [...]" [105]

Te ugrupowania, stanowiące zresztą mniejszość, poniosły klęskę i zostały zniszczone przez wojska rzymskie pod Garganos, gdzie tego rodzaju plany zostały faktycznie pogrzebane.

Należy przyznać słuszność J. Carcopino, który stwierdził, że Spartakus nie odważył się oblegać miast Italii południowej, tym bardziej więc plan oblężenia samego Rzymu musi być tylko nieuzasadnionym domysłem. Już w drodze na północ Spartakus kazał zniszczyć wszelkie tabory i niepotrzebny sprzęt wojenny, by nie utrudniać marszu, nie posiadali więc niewolnicy machin oblężniczych, a trudno przypuścić, by znali technikę oblegania miast. Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, iż niektóre miasta w południowej Italii zostały — jak można przypuszczać — zdobyte przez niewolników siłą. Wskazuje na to fragment Historii Salustiusza III 108: *„Muros successerant"*, oraz IV 20: *„rursus iumenta nacti ad oppidum ire contendunt"*. Jednakże mowa tu o *oppidum*, a nie o Rzymie, tj. *urbs*.

Wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by Spartakus po ciężkich, jakkolwiek zwycięskich walkach, które utorowały mu drogę w kierunku Alp, miał zrezygnować z dotychczasowego planu w chwili, gdy znalazł się prawie u celu. Koncepcja A. Piganiola i nadzieja na okręty w południowej Italii wydaje się mało prawdopodobna.[106] Musiałyby zajść jakieś nieprzewidziane okoliczności, które rokowałyby mu opanowanie Rzymu. Źródła jednak stwierdzają, że takiego zamiaru nie podzielał i zadania tego rodzaju sobie nigdy nie stawiał. Appian zresztą wyraźnie stwierdza, że Spartakus nie podjął w tym kierunku żadnych kroków; co więcej — celem Spartakusa było nadal wydostanie się z Italii, tylko w innym miejscu.

---

[105] Sallustius: *op. cit.* III Frgm. 96, 98.

[106] A. Piganiol: *La conquête Romaine*, Paris 1927, s. 341.

Plan strategiczny, jaki został nakreślony na początku powstania, nie uległ więc żadnym zmianom. Spartakus usiłował przedostać się do Grecji i na Sycylię — jest to więc próba wydostania się z Italii, tylko inną drogą.

Czy mogła zaistnieć możliwość — jak to tłumaczył Plutarch — że Spartakus uległ wprost naciskowi najbliższego otoczenia? Interpretację psychologiczną zaprezentowaną przez Plutarcha należy odrzucić. Gdyby istotnie tak było, jak to sugeruje Plutarch, to Spartakus w drodze powrotnej na południe musiałby zbliżyć się do Rzymu lub zatrzymać się gdzieś na obszarze Lacjum. Tymczasem żadnych śladów pobytu Spartakusa w bezpośrednim sąsiedztwie Rzymu nie spotykamy w źródłach. Nie ma też wzmianek o jakichś walkach w pobliżu Rzymu lub na obszarze Lacjum. Gdyby Spartakus pomaszerował w kierunku Rzymu, to należałoby się spodziewać, że dopiero po niepowodzeniach tego rodzaju przedsięwzięcia winien odstąpić od zamiaru oblężenia Rzymu, a przecież źródła milczą na ten temat. Nie można przypuszczać, by tego rodzaju fakt został pominięty przez pisarzy starożytnych. Byłoby to wydarzenie zbyt wielkiej wagi, by mogło ujść uwadze nawet epitomatorów. Nie słyszymy również o rozbieżnościach, które powstałyby w obozie niewolników w dolinie Padu, nie wiemy nic o oddzieleniu się tam jakiejś grupy niewolników.

Jeśli niewolnicy po zwycięstwie pod Mutyną chcieli istotnie pójść na Rzym — jak to pisze Plutarch — a wiemy, że Spartakus nigdy nie podzielał tego zdania, to nasuwa się pytanie: jakże to się stało, że Spartakus uległ żądaniom rozzuchwalonych niewolników? Cały dotychczasowy przebieg kampanii wyklucza tezę o skuteczności presji wywieranej na Spartakusa przez niewolników. Nie znalazł się on nigdy w izolacji — zawsze, mimo rozbieżności w obozie powstańców, miał za sobą większość niewolników. Niekiedy mogły to być nawet pokaźne grupy, nie znamy jednak z dotychczasowego przebiegu powstania wypadku, żeby Spartakus komukolwiek ulegał. We wszystkich przypadkach następowało odłączenie się grupy opozycyjnej od głównych sił powstańczych, Spartakus zaś nie szedł nigdy na kompromis z ugrupowaniami o innej orientacji. Żadne okoliczności nie zdają się wskazywać na to, by w drodze wyjątku tego rodzaju kompromis mógł mieć miejsce u podnóża Alp. Można chyba stwierdzić, że ani Spartakus nie zmienił planu działania, ani nie uległ naciskowi niewolników.

Według Plutarcha Spartakus nosił się z zamiarem uderzenia na Rzym nawet po wydostaniu się z Brucjum. Znajdował się on przy drodze, która prowadziła na Rzym. Chodzi tu o drogę zbudowaną w 134 r. przed n.e. przez pretora P. Popiliusza Lenasa i wiodącą z Rhegium przez Nucerię, Forum Popilii i Consentię. Krassus obawiał się, że niewolnicy pójdą na Rzym, zaatakował ich więc i odciął im drogę. Obawy Krassusa rozwiał

sam Spartakus, zamiast bowiem iść w kierunku Rzymu, udał się przez Lukanie w stronę morza, zamierzając przy pomocy piratów przeprawić się na Sycylię.[107] Jeżeli Spartakus nie uderzył na Rzym wcześniej — w okresie zdecydowanej przewagi liczebnej i zwycięstw nad wojskami rzymskimi — to w układzie sił i sytuacji, jaka wytworzyła się po przełamaniu fortyfikacji Krassusa, domniemany plan Spartakusa był już zupełnie nieuzasadniony.

Objąwszy dowództwo Krassus zaciągnął sześć nowych legionów i przejął wojska konsularne. Wprawdzie Appian podaje, że przejął on od konsulów 72 r. tylko dwa legiony, ale G. Rathke i L. Piotrowicz uznali tę liczbę za błędną; należy przyjąć, że Krassus przejął po dwa legiony od każdego z konsulów, a więc w sumie cztery i miał do dyspozycji dziesięć legionów. Wprawdzie M. Gelzer przyjął bez zastrzeżeń przekaz Appiana, a Hugh Last próbował znaleźć kompromis zakładając, że Appian podał faktyczny stan legionów konsularnych, a nie ich wielkość nominalną, obrona przekazu Appiana jest jednak trudna. Siły Krassusa ocenia się w literaturze w przybliżeniu na 40 000—45 000 żołnierzy. O dokładniejsze ustalenie trudno się kusić, gdyż liczebny stan legionu rzymskiego w I w. przed n.e. nie był stały. Wprawdzie za Mariusza legion liczył teoretycznie 6000 ludzi, ale w okresie wojen domowych w praktyce nie osiągał tego stanu. W armii Cezara legion liczył 4000—4200, a niekiedy 3600 żołnierzy. W 55 r. podczas przeprawy do Brytanii VII i X legion Cezara liczył w sumie 10 000 ludzi, ale w roku następnym dwa legiony Cezara liczyły łącznie 7000 ludzi. Po stratach poniesionych pod Dyrrachium stan jego legionu spadł nawęt do 2750 żołnierzy, Wcześniej, bo przed bitwą pod Tigranocertą, legiony L. Lukullusa liczyły po 4166 żołnierzy.[108] Możliwe, że po objęciu dowództwa przez Krassusa legiony nie dochodziły nawet do stanu przeciętnego, a szczególnie legiony konsularne odbiegały zapewne pod względem liczebności od normy. Przyjmowana w literaturze liczba 40 000 żołnierzy wydaje się więc zbyt wygórowana. Chociaż J. P. Brisson ocenia stan sił Krassusa na 45 000, to bardziej prawdopodobne jest, że nie przekraczał on 30 000, a kto wie, czy i ta liczba nie jest zbyt wysoka. Do służby wojskowej zostali powołani starzy i wysłużeni

---

[107] Plutarch: *Crassus* 11; Bonghi: *op. cit.* s. 65.

[108] Appian: *op. cit.* I 119; Rathke: *op. cit.* s. 83; Piotrowicz [w:] *Appian z Aleksandrii,* t. 2, s. 75 przyp.; Gelzer: *Licinius Crassus* col. 305; Last: *op. cit.* s. 330; A. von Domaszewski: *Die Heere in den Bürgerkriegen,* „Neue Heidelberger Jahrbücher" IV 1894, s. 187; P. Groebe: *Zum Seeräuberkriege des Pompeius Magnus* (67 v Chr), „Klio" 10, 1910, s. 383; tenże w: Drumann: Geschichte Roms, Bd. III s. 433 przyp.; J. Kromayer und G. Veith [w:] *Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft* IV Abt. Teil 3, 2 Bd., München 1928, s. 387—388; Brisson: *op. cit.* s. 229.

żołnierze, ale ewentualne zwycięstwo nie rokowało łupów wojennych, wojna nie była popularna, a w dodatku wojska rzymskie były dotąd bite przez Spartakusa. Nie mamy żadnych podstaw, by zakładać wysoki stan liczebny legionów Krassusa.

Siły Spartakusa w tym czasie wynosiły przypuszczalnie ponad 35 000, ale pod względem uzbrojenia i zaopatrzenia Krassus miał zdecydowaną przewagę, zwłaszcza po przywróceniu dyscypliny w armii przejął inicjatywę i przeszedł do aktywnego działania.[109] W tym układzie sił pomawianie Spartakusa o plan marszu na Rzym jest pozbawione jakichkolwiek realnych podstaw.

РЕЗЮМЕ

Автор рассматривает несколько проблем, касающихся восстания Спартака: данные Цицерона о восстании, их историческую достоверность, хронологию восстания, оценку войны со Спартаком, которая в древней литературе трактовалась как разбой, а также размышляет о предполагаемом намерении Спартака ударить на Рим. В своих „Верринках" Цицерон пишет о восстании непосредственно после его подавления, находясь под впечатлением новейших событий в Италии и Сицилии. Свидетельства Цицерона, по мнению автора, не могут быть достоверными, если принять во внимание ту роль, которую они играли в его обвинительных речах против Верреса, а факты представлены Цицероном не только в фальшивом свете, но и к тому же извращены. Кроме того, эти факты противоречат данным других источников, прежде всего Салустия. Несмотря на это, размышления Цицерона в какой-то степени выясняют последний этап войны со Спартаком. Данные Цицерона о числе беглецов из Капуи не могут считаться исторически точными, т. к. они приведены им случайно и не имеют значения.

Автор пытается установить внутреннюю хронологию войны со Спартаком, обращая особое внимание конечному периоду, периоду угасания восстания. Также как и Г. Ратке, автор связывает конец войны с Серторием и возвращение Помпея в Италию с упадком восстания.

Автор не оспаривает правильности оценки древней литературой восстания Спартака, но доказывает, что грабежи были для невольников единственным способом добывания продовольствия. В конечном итоге это, конечно, повлияло на отношение населения Италии к восставшим. Автор приводит множество примеров из истории, особенно эпохи Империи, когда реквизиция и грабежи, совершаемые армией, были нормальным явлением. Поэтому восстание Спартака в этом отношении не было исключением.

---

[109] R. Kamienik: *Die Zahlenangaben über den Spartakus — Aufstand und ihre Glaubwürdigkeit*, „Das Altertum", Bd. 16, 1970, s. 100.

Наконец, автор считает необоснованным, хотя и принятым в историографии, тезис о предполагаемом плане Спартака ударить на столицу Италии.

RÉSUMÉ

L'auteur s'occupe de quelques problèmes concernant la révolte de Spartacus, tels que : les données de Cicéron sur cette révolte et leur véracité historique, les questions de chronologie, l'évaluation de la guerre contre Spartacus traitée dans la littérature ancienne comme le brigandage et les considérations sur l'intention supposée de ce chef d'esclaves d'attaquer Rome.

Dans ses discours contre Verrès, Cicéron écrit sur la révolte de Spartacus immédiatement sous l'impression des événements les plus récents en Italie et en Sicile. Selon l'auteur, les témoignages de Cicéron ne sont pas dignes de foi vu les buts qu'il s'était posés dans ses discours contre Verrès, et les faits ont été présentés faussement et même à rebours. Ils sont contraires aux données des autres sources, et surtout de Salluste. En outre les énonciations de Cicéron font contribuer à l'histoire de derniers jours de la guerre contre Spartacus. Les données de Cicéron concernant le nombre des réfugiés de Capoue ne peuvent pas être considérées comme exactes du point de vue historique; elles ont été citées par hasard et n'ont pas d'importance.

L'auteur essaie d'établir la chronologie intérieure de la guerre contre Spartacus, s'arrêtant à la période du déclin et d'extinction de la révolte et, d'après G. Rathke, fait une liaison entre la chute de cette révolte, la fin de la guerre contre Sertorius et le retour de Pompée en Italie. Il ne met pas en doute la justesse des opinions de la littérature ancienne ayant traité la révolte de Spartacus comme le brigandage, mais il démontre que les pillages faits par les esclaves étaient l'unique méthode de gagner de la nourriture et du ravitaillement, ce qui devait, par conséquent, avoir influencé l'attitude de la population de l'Italie envers les réfugiés. Après l'examen de l'histoire romaine surtout de l'époque de l'Empire, l'auteur cite plusieurs exemples de réquisitions et de pillages faits par l'armée romaine et, vu ces faits, la révolte de Spartacus n'en différait pas.

En conclusion, l'auteur juge que la thèse sur l'attaque supposée de la capitale d'Italie, bien qu'admise dans l'historiographie, est non fondée.